Rok IV. Niedziela dnia 15 lipca 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 158

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Z. P. M. D. w CZĘSTOCHOWIE.

Bolączką życia społecznego w Polsce jest ogólny przerost form politycznych społeczeństwa nad ogniwami organizacyj w ścisłem znaczeniu ideowych. Wyraźnie to się zaznacza przedewszystkiem na odcinku młodzieżowym, powołanym raczej do krystalizowania i wypracowywania pewnych założeń ideowych, niż do uprawiania ogólnej lub lokalnej polityki. Jest to rzeczą tem gorszą dla samej sprawy wychowania organizacyjnego tej młodzieży, że właściwe jej emocjonalne podejście do zagadnień dnia bieżącego,—stwarza niepotrzebne i szkodliwe dysproporcje: co do jej możliwości i zamierzeń.

Politykująca na wielką skalę organizacja młodzieżowa, zamiast nadawać nowe oblicze ideowe przyszłemu kierownictwu państwa — zgrywa się w posunięciach taktycznych, a więc żyje metodą najgorszą — metodą rozgrywek, deprawującą charaktery i rozbijającą jednolity front ideowy.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, który obecnie tworzymy w Częstochowie, nic nie ma wspólnego z nowym powyższym typem organizacyjnym. Jesteśmy organizacją ideowowychowawczą, wskutek czego gros naszych prac i wysiłków pójdzie w kierunku nadaniu charakteru i piętna moralnego młodzieży Obozu Rewolucji Majowej. Nie pójdziemy na, być może ponętne i błyskotliwe, fanfarowanie radykalizmem słowa, pogłębiać natomiast będziemy ten nurt radykalizujący młode pokolenie Polski, który sięga swemi korzeniami do radykalizmu Związku Młodzieży Polskiej („Zet"), Legjonów i P. O. W.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Częstochowie przejmuje bowiem na siebie całą tradycję i p r z e s z ł o ś ć Z. P. M. D, tradycję „Zetu", Organizacji Młodzieży Narodowej, Zarzewia, Filarecji — sięgającą roku 1886, kiedy to powstała pierwsza po roku 1863 r. polska organizacja irredenty, t. j. „Liga Polska", założona przez pułk. Tomasza Jeża Miłkowskiego, wysuwająca jasno swoje naczelne hasło: Niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną, polityczną i gospodarczą.

Z.P.M.D w Częstochowie, przejmując całą chlub ną tradycję pokolenia walk o Niepodległość, opiera się na trzonie ideowem w Obozie Pomajowym — najczystszym i najwartościowszym, jedynie twórczym, to jest na elemencie legjonowym i peowiackim; ma stać się na nowym terenie — ośrodkiem z jednej strony, krystalizującym idee polskiego syndykalizmu, ma być kuźnią odrodzenia ideowego młodzieży, a z drugiej—skupić w formach organizacyjnych ten element radykalnej młodzieży państwowej, która nie widzi celowości roboty wyłącznie politycznej.

Siłą też rzeczy będziemy organizacją wybitnie elitarną, jednakże nie w sensie formalnym l e c z treściowym, zasadniczym, gdyż skupiać będziemy przodowników, a nie masy. Chodzi nam więcej o wykonanie pewnego klimatu ideowego, rozprzestrzenienie naszego światopoglądu, niż o te lub inne rozgrywki polityczne.

Niewątpliwie do zjawisk dnia codziennego będziemy musieli się ustosunkować. Jest to konieczne tylko o tyle, żeby nie popaść w dogmatyzm. Ale to ustosunkowywanie się do r z e c z y w i s t o ś c i życia bieżącego w P o l s c e — przedewszystkiem nosić będzie znamię ideologiczne, zasadnicze, pozbawione tandety efekciarskiej organizacyj polityk ujących czy politycznych.

Pozostaniemy, jak w całej Polsce, organizacją niezależną, samodzielną, związani jedynie — jako najstarsza organizacja młodzieżowa w Polsce — węzłami natury moralnej i ideowej z całym ruchem niepodległościowym tradycją wspólnych walk i prac.

A tej młodzieży Częstochowy i okolicy, która odczuwała dotychczas dotkliwie lukę w pracy ideowej i wychowawczej na tym terenie — stwarzamy warsztat, przy którym będzie mogła rozwijać naczelne założenia Z. P. M. D. w całej Polsce — to jest hasło: stworzenie silnej organizacji Państwa Polskiego i przeprowadzenie przebudowy gospodarczej w imię sprawiedliwości społecznej.

Zygmunt Ziółek

(Deklarację ideową Z. P. M. D. podajemy na stronie 3-ciej. Red.)

Tylko ludzie oszczędni są pewni swego jutra.
Najpewniejszą lokatą ciężko zdobytego mienia jest

K.K.O. POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Aleja 19 (dom własny)

gdzie za całość i bezpieczeństwo wkładów odpowiada cały powiat Częstochowski (21 gmin wiejskich i 2 miasta).

Adamowicze lecą do Inowrocławia.

WARSZAWA. Wczoraj przed południem bracia Adamowicze zwiedzili gmach centrali PKO., gdzie przyjął ich prezes Gruber, który wręczył im książeczkę oszczędnościową, oprawioną w skórę, na którą lotnicy poprzedniego dnia złożyli część zarobionych w Warsza wie za honoraria autorskie pieniędzy.

W godzinach popołudniowych Ada mowicze udekorowani zostali przez ministra komunikacji, p. Butkiewicza orderami „Polonia Restituta".

Dziś rano bracia Adamowicze wystartowali do lotu dokoła Polski. Pierwszym etapem ich podróży jest Inowrocław.

Wczoraj do Warszawy przybyła samolotem z Paryża p. Bolesławowa Adamowiczowa. Wyjechała ona z N. Jorku na jednym z najszybszych okrętów francuskich, przebywając całą drogę Nowy Jork — Warszawa w rekordowym czasie 6 dni. P. Adamowiczowa zabawi w Polsce kilka dni, a następnie uda się do Królewca, gdzie odwiedzi swoich rodziców.

Hitlerowcy planowali oderwanie
b. kolonji niemieckiej w Afryce południowej.

WINDHOEK. Rząd połudn. afrykański rozwiązał miejscową organizację młodzieży narodowo-socjalistycznej i ogłosił cały ten ruch za nielegalny. Jednocześnie przywódca miejscowej młodzieży narodowo socjalistycznej kpt. von Losnitzer otrzymał rozkaz opuszczenia terytorjum Unji południowo-afrykańskiej.

Według oficjalnego komunikatu. W czasie rewizyj znaleziono wiele dokumentów, kompromitujących powyższą organizację i stwierdzających, iż organizacja ta oparta na zasadach wojskowych zagrażała porządkowi publicznemu.

KAPSZTAD. Policja aresztowała dwóch b oficerów niemieckiej armji kolonjalnej, którzy zwłaszcza wśród młodzieży prowadzili ożywioną propagandę, zakładając w różnych osadach nielegalne oddziały „Hitlerjugend". U aresztowanych znaleziono szczegółowe plany, z których wynikało, że przygotowywali oni zbrojne powstanie przeciwko władzom brytyjskim, mające na celu oderwanie całego obszaru dawnej niemieckiej kolonji zachodniej. Afryki z pod władzy brytyjskiej i utworzenie samodzielnej kolonji niemieckiej. Policja brytyjska przeprowadziła w wielu osadach rewizje, w wyniku których znaleziono znaczne zapasy broni palnej oraz materjały wybuchowe.

Zarządzenie wojewody Kostka-Biernackiego
w sprawie obozu izolacyjnego.

BIAŁYSTOK. Wojewoda poleski, płk. Kostek-Biernacki, wydał następujące zarządzenie w sprawie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, ogłoszone w poleskim dzienniku wojewódzkim i rozpla katowane onegdaj na terenie całego wojewódzwa poleskiego.

Rozporządzenie porządkowe wojewody poleskiego o zakazie zbliżania się do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej, fotografowania go, oraz porozumiewania się z osobami osadzonemi w tem miejscu odosobnienia.

§ 1. Zabrania się osobom nieuprawnionym: a) przekraczania linji oznaczonej ogrodzeniem z drutu, przed parkanem miejsca odosobnienia; b) fotografowania miejsca odosobnienia, oraz osób w niem osadzonych; c) porozumiewania się w jakiejkolwiek formie z osobami osadzonemi w miejscu odosobnienia.

§ 2. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia podlega karze aresztu do 14 dni.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie wojewoda poleski wydał do ogółu ludności osirzeżenie następującej treści:

Obwieszczenie.

Na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 roku zostało utworzone w Berezie Kartuzkiej, pow. Prużana, miejsce odosobnienia dla przytrzymywanych burzycieli porządku publicznego i bezpieczeństwa.

Ostrzegam mieszkańców okolicznych i przyjezdnych obywateli przed jakiemkolwiek usiłowaniem nawiązania stosunków z odosobnionymi z pominięciem administracji miejsca odosobnienia, dopomagania im w ewentualnych usiłowaniach nawiązania kontaktu z osobami z poza odosobnienia, dopomagania im w ewentualnych przygotowaniach do ucieczki, lub samej ucieczki, oraz przed wszelkiemi czynnościami sprzeciwiającemi się przepisom o miejscach odosobnienia.

Winni popełnienia powyższych czynów będą surowo karani w tej samej drodze administracyjnej, a nadto mogą być zamknięci w miejscu odosobnienia, jako zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej.

Wojewoda Poleski
Kostek-Biernacki.

Ostrzeżenie to zostało rozplakatowane na terenie całego województwa poleskiego i wywołało zrozumiałe wrażenie.

Przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji Sejmu.

WARSZAWA. W kołach politycznych utrzymują, iż w łonie decydujących członków Klubu BB. zapadła decyzja zwołania w miesiącu wrześniu krótkiej 2 — 3 tygodniowej, nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Obrady sejmu poświęcone były wyłącznie rozpatrzeniu projektu Konstytucji BB., do którego klub prorządowy zgłasza zasadnicze poprawki, o czem niedawno informował prezes poseł W. Sławek. Poprawki zmierzają do skreślenia w projekcie postanowień o wyborze senatu przez Legjon zasłużonych.

Przypomnieć należy, że jeszcze przed zamknięciem ub. sesji w związku z przeprowadzeniem przez Klub BB. projektu Konstytucji w Sejmie, w łonie większości sejmowej mówiło się o możliwości zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej w miesiącach letnich.

Pierwsze posunięcia zrekonstruowanego rządu austrjackiego.

WIEDEN. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów, która obradowała nad skutecznem zwalczaniem teroru narodowo-socjalistycznego. M. in. rozpatrzono projekt ustawy przewidującej karę śmierci za posiadanie materjałów wybuchowych. Przed wejściem w życie ustawy ogłoszony będzie krótki termin łaski dla wszystkich tych, którzy wydadzą materjały wybuchowe. Rada ministrów obradowała ponadto nad składem komitetu zwalczania aktów teroru, na którego czele stoi min. Fey.

Zakład Fryzjerski
„CARMEN"
Aleja 38 (po restaur. „Adrja")
Salon damski i męski.
Czesanie oraz trwała ondulacja najświeższym aparatem mod. na r. 1934.
Manicure. Farbowanie włosów, rzęs i brwi.
Polecają się Sz. Klijenteli
Jan i Tadeusz.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
SIŁY i ŚWIATŁA — **N E O N Y**
Inż. Dawidowicz
Aleja 31. — Telefon 20-54.
Firma egzystuje 30 lat.

Oby tak dalej.

WARSZAWA. W dniu 12 bm. odbyło się pierwsze likwidacyjne zebranie prezydjum głównego komitetu wykonaw czego „Święta Morza".

Jak wynika ze sprawozdań — za miesiąc czerwiec rb. wpłynęło na Fundusz Obrony Morskiej 72 000 złotych, a w ciągu 10 dni od dnia 2 do 11 lipca rb. wpłynęło 172.879 zł.

Uwięzienie Polaków na Bukowinie.

WARSZAWA. Władze rumuńskie osadziły w więzieniu w Czerniowcach szereg obywateli polskich, którzy w poszukiwaniu zarobku przekroczyli nielegalnie granicę polsko rumuńską. W Czerniowcach zawiązał się komitet pań polskich, który roztoczył opiekę nad więźniami polskimi.

Przed likwidacją strajku budowlanego w Warszawie.

WARSZAWA. W dn. 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle budowlanym przy udziale przedstawicieli pracodawców i organizacyj robotniczych.

W toku dyskusji okazało się, że rozbieżność stanowisk obu stron jest tak znaczna, że nie może być mowy o zawarciu umowy na zasadzie porozumienia. Wobec tego minister opieki społecznej powoła nadzwyczajną komisję rozjemczą, która ustali wysokość płac w tej gałęzi przemysłu.

Likwidacja N. P. R. na terenie Wielkopolski.

POZNAŃ. W ostatnich dniach obradował w Poznaniu zjazd delegatów zjednoczenia zawodowego polskiego, na którym jednomyślnie powzięto uchwałę zjednoczenia niezwykle doniosłą i ważną.

Uchwalono mianowicie, aby kierowniczy funkcjonarjusze zjednoczenia zawodowego polskiego wycofali się z partyj politycznych opozycyjnych.

Uchwała ta oznacza ni mniej, ni więcej, tylko zupełny upadek wpływów kierowników narodowej partji robotniczej na terenie Wielkopolski, dla której Z. Z. P. był jedyną ostoją.

Ostatnia uchwała była konsekwencją dążeń, jakie już od dawnego czasu nurtowały wśród przywódców Z. Z. P. Powoli jeden po drugim funkcjonarjusze Z. Z. P. poczęli się wycofywać z szeregów N. P. R.

Sesja komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

WARSZAWA. Dnia 17 bm. rozpoczyna się w Genewie sesja komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Obrady komitetu odbywać się będą pod przewodnictwem wicemin. przem. i handlu dr. Fr. Doleżała, który jest przewodniczącym komitetu na rok bież.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele 14 państw.

Komitet ekonomiczny Ligi Narodów zajmuje się analizą obecnej światowej sytuacji gospodarczej i w zależności od przebiegu dyskusji albo sformułuje pewne zalecenia, albo też podejmie odpowiednią międzynarodową akcję ekonomiczną. Pozatem omówione zostaną zagadnienia, dotyczące międzynarodowej produkcji i obrotu cukrem. Wreszcie komitet rozpatrzy zagadnienia celne.

Zniżka taryfy autobusowej P. K. P.

WARSZAWA. Od niedzieli 15 bm. w komunikacji autobusowej PKP. poza zmianami lokalnemi w rozkładzie jazdy, mającemi na celu przystosowanie tej komunikacji do potrzeb ludności, wprowadzone będą następujące zmiany taryfowe: miesięczny bilet w komunikacji podmiejskiej kosztował dotychczas równowartość 40 tu przejazdów, obecnie zaś tylko 30-tu przejazdów. Obniżka wynosi 25 proc.

Przejazdy dla młodzieży szkolnej w okresie roku szkolnego odbywa się za biletami miesięcznemi, które kosztowały równowartość 30-tu przejazdów, którą obecnie obniżono do 25 ciu przejazdów, a więc obniżka wynosi szóstą część. Poza tem wprowadzono t. zw. bilety robotnicze.

KINO „EDEN" Aleja 12

Dziś i dni następnych.
Zagadkowe! Emocjonujące! Tajemnicze!
CHARLIE CHAN
Żółty detektyw
Wielce ciekawy dramat z przygód genjalnego detektywa.
Nad program: **Dodatki dźwiękowe**

Tekst przemówienia Simona.

LONDYN. Brytyjski minister spraw zagranicznych, Simon, wygłosił dziś w Izbie Gmin przemówienie o polityce zagranicznej. Sir John Simon odrazu przystąpił do konkretnego omawiania wizyty min. Barthou.

Analizując francuski projekt, Simon zaznaczył przedewszystkiem, że wschodnio europejski pakt wzajemnej pomocy nie nakłada na W. Brytanję żadnych nowych zobowiązań, ani też nie rozszerza zakresu dotychczasowych zobowiązań brytyjskich.

Projekt ten, któremu W. Brytanja postanowiła udzielić swego życzliwego poparcia opiera się na 4ch zasadniczych przesłankach:

1) Na bezwzględnej wzajemności praw i zobowiązań wszystkich sygnatarjuszy tego paktu i na całkowitej ich równości w ramach paktu.

2) Na przesłance, że Zw. Sowiecki wstępuje do Ligi Narodów.

3) Na przesłance, że Niemcy biorą w tym pakcie udział.

4) Na junctim między paktem jako zrealizowanym systemem kolektywnego bezpieczeństwa a praktycznym postępem prac Konferencji Rozbrojeniowej.

Oświadczenie korespondentów zagranicznych w Berlinie.

BERLIN. Związek prasy zagranicznej w Berlinie odbył wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie, zwołane celem zajęcia stanowiska wobec mowy min. Goebbelsa z dnia 10 b. m.

Po dłuższej dyskusji zgromadzenie przyjęło większością głosów opracowaną przez wyłoniony ad hoc komitet rezolucję, następującej treści:

„Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku prasy zagranicznej w Berlinie zwołane celem zajęcia stanowiska wobec wygłoszonej przez radjo mowy ministra propagandy Rzeszy, dr Goebbelsa z dnia 10 b. m. stwierdza, że odpowiedzi na nią udzieliła już opinja świata.

Ponadto walne zgromadzenie podkreśla, że zjednoczeni w związku prasy zagranicznej w Berlinie korespondenci zagraniczni w spełnianiu swego obowiązku zawodowego wierni tradycji swej organizacji zawodowej starali się zawsze i starają się dawać świadectwo prawdzie. Jednym z warunków tego są prawdziwe wiarogodne i prędkie informacje".

Przed polsko-francuską manifestacją w Bayonne.

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych, p. Ludwik Barthou, opuścił wieczorem Paryż, udając się do Bayonne, gdzie udział w uroczystem odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci polskich ochotników poległych za Francję.

Uroczystości w Bayonne zapowiadają się jako wielka manifestacja przyjaźni polsko francuskiej, której świetności doda odbywający się równocześnie obchód francuskiego święta narodowego.

Austrja wypowie traktat handlowy z Polską?

WIEDEN. Tygodnik gospodarczy „Wiener Wirtschaftswoche" donosi, jakoby ze strony austrjackiej istniał zamiar wypowiedzenia w dniu 15 lipca na 3 miesiące traktatu handlowego polsko-austrjackiego.

Gdyby wypowiedzenie to rzeczywiście nastąpiło, wówczas traktat przestał by obowiązywać z dniem 15 paździer nika r. b. Jako powód ewentualnego wypowiedzenia, tygodnik podaje skargi austrjackich hodowców bydła, tudzież niezadowolenie austrjackich kół handlowych i przemysłowych.

Polski pociąg raidowy na południu Francji.

MARSYLJA. Polski pociąg raidowy przybył do Marsylji. Odbyto wycieczkę statkiem do Chateau d'If. o godz. 15.30 wyruszono w dalszą drogę do Cannes.

Na dworcu w Cannes uczestnicy wycieczki zgotowali entuzjastyczne witani przez licznie zgromadzoną na stacji publiczność, która wzniosła okrzyki „Vive la Pologne" i rzucała do okien pociągu kwiaty. Dworzec był przybrany flagami polskiemi i francuskiemi.

Uczestnicy wycieczki udali się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Pobyt w Cannes i zwiedzenie okolic miasta jest obliczony na trzy dni.

W kłótni z lokatorką zabiła taboretem jej syna.

WARSZAWA. Wczoraj w Wawrze pod Warszawą, wydarzył się straszny wypadek.

Właścicielka jednej z willi, Stanisława Radzikowska, posprzeczała się ze swą lokatorką, letniczką, Marją Sohową, o doniczki z kwiatami. Sprzeczka zakończyła się bójką. W pewnej chwili Radzikowska schwyciła ciężki taboret drewniany i rzuciła nim w przeciwniczkę. Taboret przeleciał nad głową Sochowej i ugodził stojącego w ogródku jej synka 6-letniego Marjana Sochę.

Uderzenie było tak silne, iż nieszczęśliwy chłopiec padł trupem na miejscu. Sprawczynię strasznego czynu, Radzikowską, aresztowała policja.

Nadzwyczajne zarządzenie aprowizacyjne Rządu Rzeszy.

BYTOM. Prasa niemiecka zamieszcza i omawia szczegółowo dwa ostatnie, niezmiernie ciekawe zarządzenia gospodarcze rządu niemieckiego, świadczące, że stosunki żywnościowe w Niemczech znacznie się pogorszyły.

Jedno zarządzenie rządu niemieckiego zaprowadza zaświadczenia uboju bydła i nierogacizny, aby ograniczyć ten ubój i zaradzić coraz większemu brakowi bydła.

Drugie zarządzenie wprowadza odbiór zboża od wszystkich rolników w Niemczech, a to celem umożliwienia rządowi założenia rezerw zbożowych, ponieważ rząd niemiecki liczy się z brakiem zboża i wzrastającą drożyzną chleba.

500 osób zostało straconych w Niemczech.

PRAGA. „Deutsche Revolution", organ Ottona Strassera, zamieszcza nowe doniesienia z Niemiec o nieznanych do tychczas egzekucjach.

Wedle informacyj wspomnianego pisma, ilość straconych przekracza 500 osób.

Pismo wymienia nazwisko następujących dygnitarzy państwa niemieckiego, których pomawia o homoseksualizm: minister Rzeszy Hess, zastępca Hitlera, przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach, namiestnik w Hamburgu, Karol Kaufmann, nadprezydent Śląska i dowódca okręgu N. S. D. A. P. Helmut Brückner, osobisty adjutant Hitlera i przywódca S. S.

Jako świadków na słuszność powyższego twierdzenia przytacza pismo szereg dygnitarzy.

Zakończenie wielkiego procesu komunistycznego.

BERLIN. W toczącym się od kilku tygodni przed trybunałem Rzeszy w Lipsku wielkim procesie politycznym przeciwko 80 komunistom, ogłoszony został wyrok, skazujący oskarżonych na kary od 6 miesięcy zwykłego do 3 lat i 6 mies. ciężkiego więzienia. Ani jednego oskarżonego nie uniewinniono. W przyszłości tego rodzaju rozprawy odbywać się będą przed trybunałem ludowym w Berlinie.

Kino „LUNA"

Dziś i dni następnych
Dramat konflikt zmysłów, pokus i uczucia
WSCHÓD SŁOŃCA
z **JANET GAYNOR i GEORGE O'BRIENEM** w rolach głównych
Genjalnej reżyserji
W. F. MURNAU'A.
Nad program: **Tygodnik Paramountu i PAT.**

Dalszy etap likwidacji GPU.

MOSKWA. W związku z reorganizacją całego aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego i powołaniem komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych, centralny komitet wykonawczy ZSRR wydał kilka dekretów, a m. in. postanowiono zorganizować we wszystkich samodzielnych republikach Związku na miejsce GPU. republikańskie ludowe komisarjaty spraw wewnętrznych.

Postanowiono równocześnie sądy kolegjalne GPU. zlikwidować na całym ob szarze ZSRR.

Usiłowanie przekupienia rumuńskiego generała.

BUKARESZT. W dochodzeniu w sprawie byłego przedstawiciela zakładów Skoda na Rumunję B. Seleckiego uczynił dowódca II korpusu armji i b. minister obrony narodowej gen. Ulica sensacyjne zeznanie, oświadczając, że przed wszczęciem procesu zaproponowała mu pewna wpływowa osobistość 20 miljonów lei za zwolnienie Seleckiego. Gen Ulica odmówił podania nazwiska tej osobistości, zaznaczając jedynie, że jest to obywatel rumuński, zajmujący wysokie stanowisko polityczne. Zeznanie powyższe wywołało w całym kraju silne wrażenie. Opinja publiczna domaga się, kategorycznie stwierdzenia nazwiska, wymienionej przez generała Ulica osoby.

Bunt w armji mandżurskiej.

SZANGHAJ. W zachodniej części prowincji Dżehol wybuchł bunt w części armji Mandżukuo.

Przyczyną buntu jest niezadowolenie mas żołnierskich w związku z zaprowadzeniem dyscypliny japońskiej, oraz panującym tam głodem.

W związku z tym buntem, żołnierze zbuntowani stoczyli kilka potyczek, w czasie których około 200 żołnierzy zostało zabitych oraz kilkuset rannych. W walkach biorą udział eskadry samolotów, czołgi i auta pancerne.

Wielka afera szpiegowska w Zagłębiu Saary.

METZ. Policja polityczna wpadła na trop wielkiej afery szpiegowskiej.

W Forbach aresztowano dwie osoby, które prowadziły akcję szpiegowską na rzecz Niemiec na terenie Francji.

Aresztowanymi są niejaki Schneider, zam. w Zagłębiu Saary i Francuz nazwiskiem Kennel.

Schneider był osobistym przyjacielem przywódcy narodowo-socjalistycznego w Zagłębiu Saary Spaniol'a, zaś Kennel, jak wykazało śledztwo, pracował dla organizacji hitlerowskiej na terenie Zagłębia Obaj aresztowani złożyli obszerne zeznania, wedle których usiłowali oni wybadać szczegóły francuskich fortyfikacyj granicznych.

300,000 kolonistów Japonja osadzi na Korei.

TOKJO. Wobec niepowodzenia polityki japońskiej w Mandżukuo rząd japoński postanowił przeprowadzić na terenie całego obszaru Korei olbrzymią kolonizację.

Jeszcze w r. b. osadzonych ma być na roli około 300.000 kolonistów japońskich.

Przez kolonizację Korei rząd japoński ma na celu wzmocnić swoje stanowisko w Mandżukuo, oraz uchronić granicę od ustawicznych napadów dywersyjnych i powstańczych.

W kilku wierszach.

— P. minister spraw zagranicznych, Józef Beck, udaje się w towarzystwie małżonki dnia 23 bm. z urzędową wizytą do Tallina, celem złożenia rewizyty ministrowi spraw zagranicznych Estonji.

— W końcu bieżącego miesiąca spodziewana jest w porcie gdyńskim wizyta floty holenderskiej, odbywającej obecnie ćwiczenia na Bałtyku. Flotylla ta składa się z pięciu jednostek z krążownikiem „Herzog Henryk” na czele.

— Z polecenia landrata Andrusa aresztowany został w Gnojewie na terenie W. M. członek związku Polaków b. poseł do Volkstagu, Władysław Wierszowski, pod zarzutem krytykowania ostatnich wypadków w Niemczech.

— Wielkie manewry jesienne armji francuskiej zostały odwołane ze względów oszczędnościowych. Zamiast tych manewrów odbędą się ćwiczenia w ramach korpusów. Największe znaczenie będą miały ćwiczenia na wchodniej granicy Francji, które odbędą się pomiędzy 11 a 13 września.

— Poseł bułgarski w Ankarze Antonow otrzymał instrukcję nawiązania rokowań z ambasadorem sowieckim w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarją a ZSRR. Rząd turecki pośredniczy w tych rokowaniach.

— Wczoraj przybył do Gliwic nowo mianowany przywódca S. A. Gustaw Herzog z Wrocławia, który dokonał przeglądu wszystkich oddziałów szturmowych, następnie udał się do Bytomia, gdzie wygłosił wielkie przemówienie. Jednocześnie dokonany został przegląd oddziałów robotniczych „Pracy”.

— Król Karol rumuński przybędzie do Jugosławji około 20 bm. Król Karol uda się do miejscowości Bled, gdzie przebywa król Aleksander jugosłowiański na wywczasach letnich.

— W berlińskich kołach dyplomatycznych i politycznych krąży pogłoska, że marszałek Hindenburg ustąpi z urzędu prezydenta Rzeszy w dniu 2 października, t. j. w 87 rocznicę swych urodzin.

— Wśród oddziałów szturmowych w Niemczech wzrasta niezadowolenie, które w wielu wypadkach przybrało formy tak jaskrawe, że niektóre oddziały przeniesiono z pogranicza wgłąb kraju. Również w szeregach Reichswehry mnożą się objawy niezadowolenia i niechęci do hitleryzmu.

— Sąd w Linzu skazał na 6 miesięcy więzienia 17 letniego ucznia gimn. Patziga, który przybył z Niemiec do Austrji, aby dokonać zamachu na kanclerza Dollfussa.

— Paryski „Matin” przynosi sensacyjną wiadomość, że teorja względności Einsteina została definitywnie obalona przez uczonego francuskiego, Charles Cavallo, który wykazał błędność założenia teorji Einsteina

DEKLARACJA IDEOWA
Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej
(Z. P. M. D.)

„Dobro Rzeczypospolitei najwyższem prawem”.

Ideą przewodnią Z. P. M. D jest twórcza praca we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, mająca na celu jaknajwiększy rozwój cywilizacji i kultury. Rozwój cywilizacji i kultury powinien iść w kierunku wydobycia wszystkich wartości twórczych, tkwiących w człowieku i zbiorowości oraz zapewnienia wszystkim jednostkom w społeczeństwie możności swobodnego korzystania z wszelkich zdobyczy kulturalnych ludzkości i osiągnięcia najwyższego poziomu dobrobytu materjalnego. Przez udział w pracy cywilizacyjnej i kulturalnej narodu bierze jednostka udział w pracy cywilizacyjnej i kulturalnej ludzkości.

Pracy cywilizacyjnej i kulturalnej nadaje naród, jako związek natury przedewszystkiem moralnej, piętno własnej idei misji dziejowej. Organizacja państwowa służy do realizacji tej idei.

Naczelnym obowiązkiem jest praca. Przez nią wnosi człowiek główne wartości do życia społecznego. Dla tego też tylko praca jest jedynym tytułem do uznania i wyróżnienia. Stosunki między jednostkami i grupami społecznemi powinny się opierać na uznaniu prawa każdego człowieka do wszechstronnego rozwoju w ramach życia społecznego. Państwowa racja stanu stoi ponad dążeniem poszczególnych jednostek czy grup społecznych.

Świadome dążenie mas pracujących do osiągnięcia coraz wyższego poziomu cywilizacyjnego i kulturalnego jest potężnym i stałym czynnikiem, pobudzającym rozwój cywilizacji i kultury. Dążenie ich zmierza do usuwania czynników społecznie biernych hamujących ten rozwój, od wpływu na układ stosunków w państwie oraz wnosi w życie narodu nowe, twórcze siły, zdolne do zbogacenia tego dorobku. Stąd też masy, jako istotne źródło sił rozwojowych narodu, winny posiąść decydujący wpływ na polityczne i społeczne oraz gospodarcze życie państwa.

Wychodząc z powyższych założeń ideowych zakładamy następujące wytyczne programowe naszego ruchu:

Podstawą ustroju Rzeczypospolitej winna stać się praca, pojęta jako obowiązek wszelkiej jednostki czy grupy społecznej w stosunku do Rzeczypospolitej oraz jako warunek udziału w decydowaniu o porządku społecznym, gospodarczym i politycznym.

Prawo, określające porządek w państwie, oraz władza, wcielająca je w życie i kierująca rozwojem Rzeczypospolitej, winny znaleźć wyraz w silnej organizacji państwowej, zdolnej w całej pełni wykonać zadanie ciążące na państwie, jako na wyrazicielu świadomych dążeń świata pracy.

Aby państwo związać bezpośrednio z najszerszemi masami, winna nastąpić w ramach silnej władzy najwyższej szeroka rozbudowa samorządów zawodowych i terytorjalnych, które winny współpracować z odpowiedniemi związkami zawodowemi, gospodarczemi i społecznemi w dziedzinie zagadnień lokalnych.

Koniecznym warunkiem osiągnięcia jaknajlepszych wyników pracy jest zorganizowanie mas pracujących w celowe formy związków zawodowych, społecznych i gospodarczych, które winny posiadać decydujący wpływ na życie polityczne, społeczne i gospodarcze Rzeczypospolitej.

Zadaniem związków zawodowych i społeczno-gospodarczych winna być praca nad podniesieniem kulturalnego poziomu oraz materjalnego bytu mas pracujących, jakoteż kierowanie wytwórczością i rozdziałem dóbr.

Warunkiem należytego rozwoju Rzeczypospolitej jest racjonalna koordynacja interesów gospodarczych, grup miejskich i wiejskich oraz rozwiązanie problemu stale wzrastającego nadmiaru ludności wiejskiej, przez umożliwienie jego odpływu z dziedziny wytwórczości rolnej do stopniowo rozwijających się innych dziedzin produkcji oraz należyte zorganizowanie emigracji.

Problem agrarny Rzeczypospolitej winien być rozwiązany drogą racjonalnie przeprowadzonej reformy rolnej, mającej na celu stworzenie takiego ustroju rolnego, któryby zapewniał maksymalny rozwój produkcji rolnej i koncentrację sił gospodarczych na terenie wsi. Równocześnie celem reformy rolnej winno być zapewnienie warsztatów pracy małorolnym i bezrolnym.

Pełne wyzyskanie dostępu do morza dla stworzenia własnego, potężnego handlu morskiego, stopniowa rozbudowa ekspansji gospodarczej, wyzyskanie emigracji, jako czynnika wpływów, w światowym układzie sił — zapewnia rozwój gospodarczy Rzplitej.

Pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzplitej. Dlatego od wszystkich grup narodowościowych i wyznaniowych żądamy lojalności wobec państwa. Z drugiej strony w Rzplitej nikt nie może być ograniczony w prawach obywatelskich z powodu przynależności do jakiejkolwiek grupy narodowościowej, rasowej lub wyznaniowej. W Rzplitej członkowie wszystkich grup narodowościowych i wyznaniowych obowiązani są do czynnego udziału w rozbudowie ogólnego dorobku cywilizacyjnego, a biorąc w niej udział, mają posiadać, bez względu na swą grupową przynależność, pełne równouprawnienie w kształtowaniu porządku w państwie.

W szczególności grupy mniejszości narodowych winny być pozyskane dla państwowości polskiej, przez zapewnienie im możności rozwoju własnych wartości kulturalnych w ścisłej współpracy w ramach cywilizacji i państwowości polskiej. Realizacja wielkiej Jagielońskiej idei Rzplitej federacyjnej stanowi najlepsze rozwiązanie problemu słowiańskich mniejszości narodowych.

Rzplita Polska winna stać się twórczym czynnikiem w procesie cywilizacyjnego rozwoju ludzkości, rozbudowując samodzielnie swój dorobek kulturalny i cywilizacyjny współmiernie i we współpracy z cywilizacją światową. Jednocześnie winna przodować w rozpowszechnianiu idei pokojowego współzawodnictwa narodów we wspólnem dziele rozwoju cywilizacji światowej.

Najgłówniejszem zadaniem szkolnictwa polskiego, jest wytworzenie nowego typu obywatela Rzplitej oraz podniesienie kultury w szerokich masach. Środkiem do tego jest wszechstrony rozwój przymusowego szkolnictwa powszechnego, zawodowego i dokształcającego, uwolnionego z pod wpływów politycznych i wyznaniowych.

* * *

Wierzymy głęboko, że powyższe założenie ideowe i wytyczne programowe stanowić będą podstawę nowego porządku politycznego, społecznego i gospodarczego potężnej Rzeczypospolitej Polskiej. Jako niezależna organizacja młodzieży, o charakterze ideowo-wychowawczym, pragniemy się oddać przedewszystkiem pracy ideowo-wychowawczej, pogłębiając i wcielając w życie powyższe zasady i wytyczne. Przez współpracę z młodzieżą robotniczą i wiejską tworzymy ruch ideowo-społeczny, kładący podstawy współczesnego frontu zorganizowanego świata pracy. Głęboko wierzymy, że umocnienie w społeczeństwie a szszególnie wśród młodzieży, głoszonych przez nas haseł, stworzy pokolenie ludzi silnych, zdolnych do wzięcia na swe barki odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej Polskiej.

NOWOCZESNE
LODOWNIE POKOJOWE
„Alasca“ z izolacją korkową
w wykwintnem wykonaniu poleca:
PRZEMYSŁ DRZEWNY „ARBOR“,
Częstochowa Narutowicza 83, tel. 24-14
DOGODNE WARUNKI SPŁATY.

Straszna trucizna.

Prawdą jest, że Polak lubi swe troski i zgryzoty topić w kieliszku — ale prawdą jest i to, że na taki rodzaj pociechy pozwolić sobie może tylko wówczas, gdy go stać na to. Bo alkohol w Polsce jest drogi, bardzo drogi. Dla przykładu dość nadmienić, iż litr spirytusu konsumcyjnego, czyli do picia, kosztuje np. w sąsiedniej Rumunji o połowę mniej niż u nas, choć jakość jego jest ta sama.

Kryzys, zapoczątkowany „szczęśliwie“ przed pięciu laty i potęgujący się od tej pory z roku na rok, aczkolwiek następstwami swemi dawać mógł tysiączne okazje do „zalewania robaka”, nie sprzyjał jednak—wobec powszechnego zubożenia ogółu obywateli — wzrostowi spożycia alkoholu. I dlatego to, podczas gdy jeszcze w roku 1930 cała ludność Polski zużyła 529.000 hektarów czyli przeszło 50 miljonów litrów spirytusu, to już w rok potem ilość spożytego w Polsce alkoholu zmniejszyła się do 396.000 hl., a w roku następnym — 1932-gim — zmalała jeszcze bardziej do 335.000 hl.

Od tej pory jednak poczęto obserwować zjawisko, które każdemu z nas musi dać dużo do myślenia. Oto, mimo, że w ubiegłym roku 1933 kryzys nie zmniejszył swego natężenia, a bezrobocie i redukcje zarobków stały się jeszcze powszechniejsze, oficjalna statystyka wykazała raptowny wzrost alkoholu w Polsce. Wzrost niebyle jaki, gdyż ilość skonsumowanego w ubiegłym roku spirytusu wyniosła aż 431·000 hl.

Zachodzimy w głowę, skąd wziął się ten wzrost tak znaczny akurat wtedy, gdy ludność całego państwa doszła do szczytu zubożenia, że niestać jej często na sól i kęs chleba. Spoglądamy uważniej do statystyki „spirytusowej”.

I oto stwierdzamy, że z owej cyfry 431.000 hl. spożytego pirytusu, tylko 251.000 hl. stanowi spirytus konsumcyjny czyli do picia. Reszta — to jest prawie 200.000 hl. czyli około 20 miljonów litrów — to spirytus skażony, denaturat. Jego to zużycie wzrosło w ubiegłym roku tak potężnie, że przewyższyło najśmielsze w tym kierunku nadzieje samego Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Warto jednak zastanowić się skolei i nad tem zjawiskiem. Trudno przypuścić, aby cała ta olbrzymia ilość denaturatu poszła na potrzeby przemysłu, który w ciągu ubiegłego roku nie wykazał przecież ożywienia, a raczej zwiększoną tendencję zastojową. Nie sposób też uwierzyć, że owe miljony litrów denaturatu skonsumowały popularne „Em-Esy“—praktyczne kuchenki spirytusowe, tak zręcznie przez Monopol Spirytusowy lansowane.

Gdzież więc podziała się ta nieoczekiwana nadwyżka denaturatu? Poprostu — ludność Polski spirytus ten... wypiła.

Spirytus skażony zawiera—specjalnie u nas—straszliwe środki trujące i spożycie go w niewielkiej nawet ilości powoduje śmierć, a w „najlepszym“ razie ślepotę Wypadki podobne notowane są bardzo często, zwłaszcza na naszych Kresach wschodnich, gdzie ciemna ludność wiejska nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie czyha na człowieka w każdej butelce denaturatu.

Ale ludność ta nie umie czy nie może wyrzec się alkoholu, że zaś cena 10 zł. za litr dobrego spirytusu konsumcyjnego jest dla niej nieprzystępna więc pije znacznie tańszy denaturat, prymitywnym, domowym sposobem odkażony.

Wzrastająca bieda sprzyja sięganiu po kieliszek i topieniu w nim zgryzot codziennych. Im więc gorzej dzieje się w chacie wieśniaczej czy w nędznej stancji robotniczej—tem więcej pije się tam... denaturatu, nie bacząc na straszne tej lekkomyślności następstwa.

Państwowy Monopol Spirytusowy, publikując swą statystykę za rok ubiegły, z radością stwierdził zwiększoną swą dochodowość skutkiem zwiększonego zużycia spirytusu. Szkoda jednak że Monopol ten nie przytoczył równocześnie dat dotyczących szalonego wzrostu ilości wypadków, śmierci i ślepoty, spowodowanych przez spożycie denaturatu.Efekt wspomnianej statystyki byłby wówczas o wiele mniej radosny i kto wie czy dyrekcja Monopolu nie pomyślałaby wówczas o jakimś ratunku

Niejednokrotnie już na łamach dzien. wskazywano na konieczność zaniechania przez Monopol używalności środków gwałtownie trujących do skażania spirytusu przeznaczonego do celów technicznych. Nawet bowiem interes Skarbu państwa nie daje praw do podobnej manipulacjl, zagrażającej zdrowiu i życiu obywateli, choćby to byli obywatele dopuszczający się nadużycia w pojęciu fiskalnem, polegającego na spożywaniu tego, co do spożycia nie jest przeznaczone.

Jeszcze prostszym zaś sposobem zaradzenia złemu byłoby znaczniejsze niż dotąd obniżenie ceny spirytusu konsumcyjnego. Wynikający stąd niedobór pokryłoby zwiększone spożycie alkoholu, kto wie czy nie z nadwyżką.

Skarb Państwa otrzymałby to co mieć z tego źródła pragnie, a my przestalibyśmy być świadkami rosnącej w zastraszający sposób ilości wypadków śmierci i ślepoty, spowodowanych konsumcją denaturatu. Wypadków podobnych nieznają wszędzie tam, gdzie polityka fiskalna idzie w parze ze szczerą troską o dobro obywateli.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 15 lipca. Rozesłanie Ap.
Poniedziałek 16 lipca. NMP. Szkaplerznej
Wschód słońca o g. 3.49. Zachód o g. 19.50.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.
W nocy z niedzieli na poniedziałek: II Aleja, Ostatni Grosz.

Pielgrzymka z Piotrkowa na Jasnej Górze. Dziś przybywa na Jasną Górę pielgrzymka piesza z Piotrkowa. Przewodniczącym jest p. Konstanty Muchniewski, który już poraz 52-gi udaje się pieszo do sanktuarjum polskiego życia duchowego — Matki Boskiej Częstochowskiej.

Spłata należności podatkow. w naturze. Ministerstwo Skarbu wydało nowe, doniosłe rozporządzenie, dotyczące spłaty zaległości podatkowych w naturze.

Na podstawie ustawy o Funduszu Pracy z dnia 16 marca 1933 r., ustalono nowy termin dla zaległości.

Zaległe podatki datujące się jeszcze z okresu przed dniem 1 stycznia 1933 r. mogą być pokrywane w naturze w postaci produktów rolnych, artykułów żywnościowych, materjałów opałowych, manufaktury itp.

Rozciągnięcie spłaty w naturze na zaległości z przed dnia 1 stycznia 1933 r. dotyczy podatków: majątkowego, dochodowego, gruntowego, oraz od spadków i darowizn.

Wcielenie do szkół podchorążych rezerwy. Wcielenie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem nastąpi w drugiej dekadzie września. Wcielenie do wszystkich szkół podchorążych wszystkich broni oraz do dywizyjnych kursów piechoty nastąpi w dniu 19 ym września. Wyjątkiem są tu jedynie szkoła podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie i szkoła podchorążych rezerwy artylerji we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie wcielenie będzie się odbywało przez 3 dni: od 18 do 20 września. Karty powołania będą doręczane już od początku września.

Czas służby wojskowej został ustalony na 12 miesięcy dla wszystkich poborowych i ochotników z cenzusem we wszystkich rodzajach broni. Nadmienić należy, że nie będą stosowane żadne ulgi w postaci skrócenia czasu służby wojskowej z tytułu posiadania 2 go stopnia Przysposobienia wojskowego, władze bowiem stoją na stanowisku, że wszyscy uczniowie szkół średnich powinni przejść. P. W.

70.000 dzieci przewiozły P. K. P. za darmo w ciągu 4 dni. W ciągu pierwszych czterech dni korzystało z bezpłatnego przejazdu kolejami około 70.000 dzieci; w podróży towarzyszyło dzieciom 30.000 opiekunów.

Postanowienia o bezpłatnym przejeździe dzieci obowiązywać będą jeszcze przez 10 dni.

W niektórych pociągach zarezerwowane są osobne przedziały dla podróżnych z dziećmi.

Przypomnieć należy, że jednorazowy bilet normalny lub podmiejski upoważnia do zabrania czworga dzieci do pociągów osobowych.

Koniec nonsensu. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 bm. uchwaliła rozporządzenie zwalniające od opłat na Państwowy Fundusz Drogowy wózki dla inwalidów, a jak to rozporządzenie określa — pojazdy mechaniczne, specjalnie przystosowane do przewożenia osób, nie mogących przenosić się o własnych siłach z miejsca na miejsce i wyłącznie przez osoby używane do tego celu.

Tego rodzaju pojazdy, używane przeważnie przez inwalidów zarówno wojennych, jak i cywilnych podlegały dotych czas opłatom na Państwowy Fundusz Drogowy, obciążającym niemal wyłącznie osoby, będące na utrzymaniu państwa, dla których opłata kilkudziesięciu złotych rocznie była niewątpliwie bardzo dotkliwa.

Nadchodzi 17 lat mokrych? Różni francuscy prorocy z dziedziny meteorologicznej przepowiadają, iż lato 1935 r. będzie ostatnie, w którym posucha będzie dawała się we znaki. Od r. 1936 rozpocznie się 17 lat mokrych... zobaczymy zresztą.

62 milj. złotych na roboty celowe z Funduszu Pracy na cały kraj.

W bieżącym roku budżetowym Fundusz Pracy przyznał ogółem 62 miljony zł. kredytu na sfinansowanie robót inwestycyjnych.

Podział na województwa jest następujący: woj. śląskie 8.605.000 zł., woj. kieleckie—7.795.000 zł., woj. łódzkie—7.825.000 zł., wojewódz. krakowskie — 6.030.0000 zł., woj. warszawskie — 4.700 000 zł., m. Warszawa—4.325.000 zł., woj. poznańskie—3.925.000 zł., woj. pomorskie—3.500.000 zł., woj. lwowskie 2.670.000 zł., woj. lubelskie—2.163 000 zł., woj. białostockie—1.760.000 zł., woj. wileńskie—1.350.000 zł., woj. poleskie —1.180.000 zł., wołyńskie—1.480.000 zł., stanisławowskie—1.165.000 zł., woj. tarnopolskie — 560.000 zł., nowogrodzkie—465.000 zł. Pozatem na zatrudnienie pracowników umysłowych przeznaczono—1 500 000 zł., na pomiary i plany regjonalne—1.000.000 zł.

Z Funduszu Inwestycyjnego przyznano kredytów ogółem na sumę 20.000.000 zł., w czem na roboty drogowe 3.100.000 zł., roboty kolejowe 3.365.000 zł. elektryfikację i gazyfikację — 3.227.00Z zł., na budowę linij tramwajowych 160.000 zł., wodociągów i kanalizacji 3.893.000 zł.. na budowę rzeźni i hal targowych 250.000 zł., na różne roboty 885.000 zł, na drobne budownictwo mieszkaniowe 2.565.000 zł., na wzmożenie wytwórczości t. zw. akcja wiejska 2.555.000 zł.

Ważna ustawa już obowiązuje.

Nowe prawo o handlu na raty.

Od dwuch tygodni obowiązuje w Polsce nowy kodeks handlowy, który wprawdzie dotyczy głównie sfer handlowych i przemysłowych, zawiera jednak pewien szczegół, ważny również dla ogółu ludności. Szczegół ten — to nowe prawo o handlu na raty, jednolite dla całego Państwa.

Warto zaznajomić się z tą nową ustawą o handlu ratalnym, zwłaszcza, że ten rodzaj handlu znajduje obecnie niemal powszechne zastosowanie.

Przez sprzedaż na raty ustawa rozumie sprzedaż rzeczy ruchomych za cenę, która ma być płacona ratami, o ile przytem rzecz owa ma być wydana kupującemu przed całkowitem uiszczeniem ceny kupna, chociaż by nawet sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności do czasu otrzymania całej należności. Wystawienie przez nabywcę weksla na pokrycie lub zabezpieczenie ceny kupna, nie wyłącza stosowania prawa ratalnego.

Osoba, kupująca na raty, korzysta z szeregu uprawnień ochronnych, mających zabezpieczyć go przed lichwą i wyzyskiem ze strony sprzedawcy. I tak więc odpowiedzialność sprzedawcy za ewentualne wady sprzedanego na raty przedmiotu, nie może być żadną umową ograniczona ani wyłączona. Żadna umowa nie może też utrudnić kupującemu dochodzenia pretensyj z tytułu wady nabytego przedmiotu.

Zastrzeżenie. że reszta ceny kupna jest płatna natychmiast o ile rata nie zostanie wpłacona, ważne jest tylko wówczas, gdy zostało pisemnie stwierdzone.

Sprzedawca może jednak skorzystać z tego prawa tylko wtedy, jeśli nabywca nie wpłacił conajmniej dwuch rat, które razem przewyższają jedną piątą część ceny kupna.

Również w takim samym wypadku sprzedawca może odstąpić od umowy, musi wszakże przedtem wezwać kupującego do zapłaty zaległości z wyznaczeniem terminu dodatkowego i odpowiedniem zagrożeniem. Wówczas już wzajemne obowiązki stron podlegają ogólnym zasadom prawa, wyłuszczonym w kodeksie zobowiązań.

Nieważne jest jakiekolwiek zastrzeżenie w umowie, że kupujący traci prawo do uiszczonych już rat, jeśli nie wpłaci reszty.

Skarżyć nabywcę może sprzedawca tylko przed sądem państwowym w miejscu zamieszkania kupującego.

Stan szkolnictwa w Częstochowie.

W zakresie szkolnictwa władzą nadzorczą Częstochowy jest Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Na terenie miasta znajduje się: 8 gimnazjów. (w tem: 3 koedukacyjne, 2 męskie i 3 żeńskie), 2 seminarja nauczycielskie i jedno ochroniarskie, 18 szkół zawodowych, 32 szkoły powszechne, 16 przedszkoli, uniwersytet powszechny, 2 szkoły muzyczne, kursy maturalne, buchalteryjne i inne, a zatem razem przeszło 80 zakładów nauczania.

Z powyższej liczby do zakładów państwowych należą; 3 gimnazja (2 męskie i jedno żeńskie), 2 seminarja (jedno męskie i jedno dla ochroniarek) oraz Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska z wydziałami: gospodarczym, krawieckim i fryzjerskim.

Zgodnie z ustawami, 19-cie szkół powszechnych siedmiooddziałowych utrzymywane jest wspólnie przez Państwo i przez Zarząd Miejski.

Na wyłącznem utrzymaniu miasta jest 12 przedszkoli i 3 szkoły dokształcające zawodowe.

Wypada nadmienić, że ponadto miasto subsydjuje cały szereg zakładów nauczania, należących do instytucyj społecznych.

W roku szkolnym 1933-34 do często chowskich zakładów nauczania uczęszczało 22580 młodzieży, w tem 11338 i 11242 dziewcząt.

Z ogólnej liczby 22580, do wyznań chrześcijańskich należało 17909 młodzieży, zaś do wyznania mojżeszowego 4671.

Do gimnazjów w roku szkolnym 1933 34 uczęszczało 1700 młodzieży (985 chłopców i 715 dziewcząt), w czem: wyznań chrześcijańskich 1239 i wyznania mojżeszowego 461.

Seminarja kształciły 352 młodzieży (194 chłopców i 158 dziewcząt), z czego 336 wyznań chrześcijańskich i 16 wyznania mojżeszowego.

W szkołach powszechnych pobierało naukę razem 17411 dzieci, w tem 8450 chłopców i 8961 dziewcząt. Według wyznań: 14036 chrześcijan i 3375 izraelitów.

W szkołach zawodowygh (wraz z dokształcającoemi) w roku szkolnym 1933-34 pobierało naukę 2135 młodzieży, w czem 1215 chłopców i 920 dziewcząt. Według wyznań: 1564 chrześcijan i 571 izraelitów.

Do przedszkoli i pozostałych innych zakładów nauczania uczęszczało 982 dzieci i młodzieży, w czem 424 dziewcząt (734 chrześcijan i 284 izraelitów.

Wydatki Zarządu Miejskiego na szkolnictwo wyrażały się w roku budżetowym 1933-34 w cyfrach następujących:

wydatki na szkolnictwo powszechne	Zł. 309 851.95
wydatki na wychowanie przedszkolne	Zł. 50.120.50
wydatki na oświatę pozaszkolną (uniwersytet powszechny i szkoły dokształcające zawodowe	Zł. 25.512.36
subwencje i stypendja	Zł. 6.270.00
ogółem	Zł. 391.754.81

Cyfry powyższe nie obejmują wydatków na dożywianie i zaopatrywanie w odzież młodzieży, gdyż wydatki te zawarte są w budżecie miejskiej opieki społecznej. Nie obejmują one także budowy nowych szkół.

Poza władzami państwowemi i Zarządem Miejskim, czujną opiekę nad potrzebami miejscowego szkolnictwa i młodzieży szkolnej roztaczają: Rada Szkolna Miejska, komitety rodzicielskie i niektóre instytucje społeczne.

Opieka ta wyraża się: w subsydjowaniu niezamożnej młodzieży, w zakupie pomocy szkolnych. w dożywianiu i zaopatrywaniu w odzież najubóższej dziatwy, w organizowaniu kolonij letnich, rozrywek dla młodzieży itp.

W roku szkolnym 1933 34 dożywianie objęło około 5000 dziatwy i młodzieży, zorganizowano cały szereg wycieczek, imprez i kolonij letnich i obdarowano część najuboższej dziatwy odzieżą.

Najbardziej jednak widomym i trwałym pomnikiem wydatnego współdziałania społeczeństwa miejscowego z władzami państwowemi i miejskiemi w zakresie pomocy dla młodzieży, jest wykończenie i oddanie do użytku w pocz kach czerwca 1934 roku murowanego piętrowego domu wypoczynkowego dla młodzieży szkolnej w Olsztynie pod Częstochową, wzniesionego staraniem i kosztem ruchliwego Komitetu Rodzicielskiego przy tutejszem II Gimnazjum Państwowem Męskiem im. Romualda Traugutta.

W domu tym znajduje pomieszczenie 100 chłopców. Jest on wybudowany z zachowaniem wszelkich nowoczesnych warunków sanitarnych i higjenicznych. Posiada elektryczność, wodociągi i kanalizację, natryski oraz specjalną salę do gier i zabaw. Przy domu wybudowany jest basen kąpielowy.

Nadmienić należy, że również i Komitet Rodzicielski przy I Państwowem Gimnazjum Męskiem im. Henryka Sienkiewicza w roku bieżącym wykańcza po dobny dom wypoczynkowy w Kamienicy Polskiej.

Najpoważniejszą bolączką szkolnictwa częstochowskiego jest niewątpliwie brak wielkiej ilości odpowiednich lokali szkolnych

Z 17411 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, tylko 3702 pobiera naukę w lokalach zbudowanych specjalnie na szkoły.

Reszta, z konieczności, uczy się w lokalach wynajętych, nieodpowiadających przeważnie warunkom higjenicznym i sanitarnym.

To też Zarząd Miejski czyni usilne starania w kierunku budowy nowych gmachów szkolnych. czemu jednak w znacznej mierze staje na przeszkodzie ciężka sytuacja finansowa miasta i Państwa.

Temwięcej, na jesieni 1933 roku ukończono i oddano do użytku połowę wielkiego gmachu szkolnego przy ul Narutowicza, do której przeniesiono 1022 dzieci, zaś w roku bieżącym wykańcza się pozostałą połowę i przystępuje się do budowy nowej szkoły powszechnej przy ul. Sabinowskiej na Stradomiu, która pomieści 800 dzieci.

W każdym bądź razie, troska o budowę nowych gmachów szkolnych, potęgowana corocznym, wynoszącym około 1500 dzieci, naturalnym przyrostem dziatwy szkolnej, wybija się na plan pierwszy spośród potrzeb miejscowego szkolnictwa.

wim.

Kursy Handlowe — zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P. za Nr. 20902/18 rozpoczynają wakacyjny kurs
wykładów BUCHALTERJI
pod kier. R. German - Szumacherowej kończącym wydaje się świadectwa
Kancelarja **ul. Dąbrowskiego Nr. 11** front, II piętro mieszk. 5, telefon 22-75
tamże **I-sza Szkoła Pisania na Maszynach**

Piegi usuwa wybiela **Wągry** tylko
krem „ORLANDO"
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Dr. med. H. FALK
choroby uszu, gardła i nosa
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 9—11 i od 5—7.
Telefon 16-15.
Aleja Panny Marji 37.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
przeprowadził się
z I Alei **w II Aleję Nr. 24** (dom B. Lud.) nad Kawiarnią „Roma".
Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz. w niedzielę od 10 — 2 popoł.

Nowa siedziba Zw. Strzeleckiego. Siedziba Związku Strzeleckiego i Komendy Powiatowej Z.S. oraz Tow. Przyjaciół Strzelca przeniesiona została z lokalu przy ul. Piłsudskiego do gmachu Ogniska Niepodległości Marszałka Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego Nr. 2.

Związek Strzelecki, Komenda Powiatowa i Tow. Przyjaciół Strzelca zajmują 7 ubikacyj i jedną dużą świetlicę.

Poradnie przedślubne przy ubezpieczalni społecznej. W Ministerstwie Opieki Społecznej jest obecnie opracowany projekt ustawy, nakładającej na instytucje eugeniczne, a w szczególności na Ubezpieczalnie Społeczne obowiązek utworzenia poradni przedślubnych i małżeńskich.

Poradnie takie byłyby zakładane także przy komunalnych ośrodkach zdrowia przy szpitalach państwowych i miejskich oraz przy oddziałach Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. W mniej zaludnionych miastach w kraju, poradnie byłyby zakładane wspólnie przez wspomniane wyżej instytucje.

250 miljonów zł. zaległości przemysłu w Ubezpieczalniach Społecznych. Centralny Zw. przemysłu polskiego opracował sprawozdanie finansowe za rok ubiegły.

Według danych Lewiatana w ciągu roku 1933 nastąpił dalszy wzrost zadłużenia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w stosunku do instytucyj Ubezpieczeń społecznych.

Zaległe składki, jak i związane z ni mi odsetki karne za zwłokę, osiągnęły cyfrę około 250 miljonów zł.

Pociąg popularny do Gdyni organizuje Zw. Rezerwistów w dniu 27 b m. Związek Rezerwistów w Częstochowie urządza w dniu 27-ym b.m. wycieczkę do Gdyni. Dla wycieczki tej zostanie uruchomiony pociąg z Częstochowy, który będzie biegł trasą na Koluszki, Łódź, Kutno. Po drodze zabierani będą uczestnicy na wszystkich stacjach kolejowych pomiędzy Częstochową, Koluszkami, Łodzią i Kutnem. Cena biletu w obie strony 16 zł. Na każdych 30 uczestników—1 bilet bezpłatny. Uczestnicy wycieczki korzystają z całego szeregu udogodnień i ulg, jak n. p. przejażdżka statkami, nocleg i t. p. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Zw. Rezerwistów (Dąbrowskiego 9).

Rozkład jazdy autobusów miejskich. Z dniem 15 lipca r. b. zostanie zmieniony rozkład jazdy na linji „A" w ten sposób że, obydwa autobusy tej linji będą kursowały z Rakowa do Parków z wyjazdami z tych krańcowych punktów o równych godzinach i półgodzinach. Bliższe szczegóły w rozkładach jazdy.

Z dniem 15 lipca zostanie uruchomiona linja „O" na trasie Dworzec Kolejowy — Jasna Góra. Odjazdy autobusów z dworca będą dostosowane do odjazdu pociągów Cena przejazdu groszy 30 zniżkowy 20 groszy. Bagaż ręczny przewozić się będzie gratis. Linja ta będzie czynna do końca miesiąca września.

Zabawa taneczna w parku 3-go Maja. Ruchliwe Towarzystwo Przyjaciół Stradomia urządza dziś w parku 3-go Maja wielką zabawę taneczną z bardzo urozmaiconym programem, z której czysty zysk przeznaczony jest dla najbiedniejszych rodzin bezrobotnych.

Ze względu na szlachetny cel imprezę tę powinni poprzeć wszyscy i gremjalnie udać się do parku 3-go Maja, gdzie za niską opłatą wstępu mogą się doskonale zabawić, oraz w różnych grach i zabawach uzyskać cenne fanty.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA"
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aieja 21. tel. 2448.
PRZYJMUJE. Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Echa pobytu „braci Adamowiczów" w Częstochowie.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny", „Ostatnie Wiadomości Częstochowskie" i „Słowo Częstochowskie" podały onegdaj wiadomość o pobycie braci Adamowiczów w Częstochowie, co okazało się mistyfikacją. Samozwańczymi Adamowiczami są jacyś dwaj sprytni oszuści, którzy pojawili się w kilku miastach prowincjonalnych, wszędzie starając się zachować rzekome incognito.

W Częstochowie oszuści zachowali się dość przyzwoicie, t. zn. poza bezpłatną kolacją spożytą w gronie osób, które uwierzyły, że są to rzeczywiście zdobywcy Atlantyku, spryciarze żadnych „kawałów" nie urządzili.

Inaczej przedstawia się ich „występ" w Łodzi, gdzie zdołali wprowadzić wbłąd tamtejszy Aeroklub, który podejmował ich bankietem, przyczem obficie sypały się datki na zakup samolotu rzekomych braci Adamowiczów. Na bankiecie tym wygłosili szereg przemówień przedstawiciele Aeroklubu i władz. — W odpowiedzi na te przemówienia samozwańczy Adamowicze serdecznie dziękowali za doznane przyjęcie.

Wiadomość o rzekomym pobycie braci Adamowiczów w Częstochowie i Łodzi, nawiasem mówiąc, podała cała prawie prasa polska, nie podejrzewając zupełnie mistyfikacji.Że mistyfikacja tak świetnie im się udała — zawdzięczają oszuści znacznemu podobieństwu jednego z nich do Józefa Adamowicza.

Władze policyjne otrzymały zarządzenie aresztowania sprytnych chochstaplerów.

W każdym bądź razie przyznać trzeba, że w okresie kanikuły letniej wtorkowy występ oszustów wniósł wiele humoru i ożywienia monotonji życia codziennego, pozbawionego w ostatnich dniach ważniejszych wydarzeń.

Najnowocześniejszy zakład fryzjerski w Częstochowie. Byli pracownicy firmy Nowicki, pp. Jan Nassalski i Tadeusz Seget utworzyli w tych dniach własny zakład fryzjerski, który mieści się przy ul. Panny Marji 38 (lokal po restauracji „Adria"). Zakład ten, najnowocześniej urządzony, niewątpliwie zadowoli klijentelę, tembardziej że właściciele zakładu są praw dziwymi artystami w swym zawodzie.

Już nawet 3-miesięczne niemowlęta doskonale znoszą szczepienie ospy.

Obowiązek szczepienia ospy rozciąga się nietylko na dzieci, ale i na starszych, i powtarzane być winno co kilka lat, wiele jednak matek obawia się szczepienia ospy dla swych małych dzieci.

Obawa ta jest najzupełniej mylna, bo małe niemowlę już od 3 miesiąca swego życia doskonale nadają się do szczepienia ospy i stosunkowo łatwiej niż starsze ten okres przechodzą. Uważać należy, aby rączka dziecka poddana szczepieniu była zupełnie czysta i potem po utworzeniu się pęcherzyka nabranego przezroczystą limfą, aby dziecko nie zdrapało go a tem samem nie zanieczyściło. Rączka szczepiona powinna być zupełnie obnażona i niczem nie przewiązywana.

Jeżeli dziecko po szczepieniu ospy gorączkuje lub jest niespokojne, to objaw ten jest najzupełniej naturalny i po paru dniach powinien bez żadnych środków ustąpić—w przeciwnym razie należy zasięgnąć porady lekarzy lub higienistki.

Czasem, przy silniejszejszej reakcji i lepszem przyjęciu się ospy rączka nabrzmiewa czerwienieje, a pęcherzyki limfy zlewają się i formują nieraz w duży strup. Jeśli dziecko uczuwa zbyt wielkie swędzenie lub palenie, to można mu użyć nakładając kompresik z czystego lnianego płótna umaczanego w octaniu glinu (2 proc. woda Burowa—bierze się jedną łyżkę na szklankę przygotowanej, ostudzonej wody) i nakrytego kawałkiem ceratki. Po trzech godzinach kompresik należy zdjąć i pozostawić rączkę swobodnie.

Wszelkie przesypywanie pudrem lub inne zabiegi można dokonywać li tylko za zezwoleniem i według wskazówek lekarza.

Uformowanego strupa nie należy zdzierać gdyż pod nim tworzy się delikatna skórka, strup zdarty przedwcześnie może narazić dziecko na skaleczenie skóry.

Jeśli dzieci gorączkują i mają w czasie szczepienia ospy pragnienie — to należy częściej i w większej ilości dawać płyny pod różną postacią. Rumianek osłodzony lekko, woda z sokiem cytryny i cukrem doskonale do tego się nadają.

Wypadek w hucie „Częstochowa". Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł wczoraj robotnik huty „Częstochowa" w Rakowie, 39-letni Stanisław Kufel, zatrudniony w oddziale stalowni. W czasie zapinania łańcucha, łączącego wozy dostarczające surowiec do pieca, został on przyciśnięty przez jeden z wozów, który wyskoczył z kolejki, do maszyny, wozy te ciągnącej i doznał zgniecenia prawego boku oraz obrażeń głowy. Kufla przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Najśw. Panny Marji.

Tragiczny wypadek robotnika. Do szpitala Panny Marji przywieziono wczoraj mieszkańca wsi Kamienica-Polska, 19-letni Alfred Tajbor, zatrudniony przy robotach drogowych, prowadzonych przez gminę Kamienica-Polska, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Mianowicie w pewnej chwili obsunęła się ziemia i Tajbor został zasypany zwałami piasku. Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej i nieszczęśliwego dającego już słabe oznaki życia, wydobyto. Tajbor odniósł uszkodzenie krzyża. Stan jego jest poważny, lecz nie zagraża życiu.

Surowa kara za kradzież prądu elektrycznego.

WYROK.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 9 czerwca 1934 roku. Sędzia Filiński, Protokólant Smolarkiewicz. Sąd Grodzki w Częstochowie na posiedzeniu jawnem po rozpoznaniu sprawy Antoniego Ciepielskiego, oskarżonego z art. 257 K. K. o to, że w okresie czasu od 1-go kwietnia 1934 roku do dnia 23 kwietnia 1934 roku w Częstochowie dokonywał systematycznej kradzieży prądu elektrycznego na szkodę Elektrowni w Częstochowie i uznając winę oskarżonego za udowodnioną, na zasadzie art. 10, 360, 578 k. p. k. i art. 257 § 1 i art. 61 K. K. oraz 42 i 48 P. O. K. S.

orzekł:

Antoniego Ciepielskiego lat 44, syna Michała i Franciszki, skazać na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres lat trzech. Pobrać od skazanego dwadzieścia złotych opłat sądowych, oraz obciążyć go kosztami postępowania. Zasądzić od Antoniego Ciepielskiego na rzecz Elektrowni w Częstochowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dwadzieścia siedem złotych 56 groszy wraz z 10% od dnia 9-go czerwca 1934 r. do dnia uiszczenia oraz osiemnaście (18) złotych kosztów sporu.

Tryb i termin zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Grodzki
(—) **Filiński.**

Towarzystwo Przyjaciół Stradomia
urządza w niedzielę dnia 15 lipca 1934 roku
w parku 3-go Maja
Wielką Zabawę Taneczną
o wielce urozmaiconym programem.
Między innemi: Koła szczęścia, łowienie ryb, wyścigi w workach, różne gry i t. p.
Czysty dochód z zabawy przeznaczony będzie na pomoc dla najbiedniejszych rodzin bezrobot.
Wstęp: dlla dorosłych 30 gr., dla młodzieży szkolnej, dzieci i żołnierzy 20 gr.
Na zabawę tę zaprasza wszystkich obywateli **Tow. Przyj. Stradomia.**

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Wisła — Team?

Zgodnie z naszemi zapowiedziami, w niedzielę o godz. 3 popołudniu przyjeżdża Wisła z Krakowa, aby o godz. 17.30 rozegrać sensacyjne zawody w piłce nożnej z Teamem Turystów i Victorji na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego.

Warto zaznaczyć, iż w ub. czwartek Wisła rozegrała mecz z mistrzem Austrji Fusboll Club Wienn z wynikiem remisowym 2:2. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w mistrzowskiej drużynie Austrji grał słynny napastnik Horwath, który na międzynarodowej giełdzie piłkarskiej notowany jest z pierwszą lokatą — to wynik ten musimy uważać za sukces pełnowartościowy.

Bohaterem tego spotkania był dr. Reyman, zdobywca bramek i Artur, który swem zagraniem stwarzał wiele kłopotu obronie F. C. Wienn.

W związku z tym meczem, gracze Teemu zostali wysłani w ub. piątek do Złotego Potoka aby nabrać sił na świeżem powietrzu i móc zaprezentować piłkarstwo częstochowskie przed mistrzem Polski z jaknajlepszej strony.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w cukierni „Ziemiańskiej" u markiera.

*

W niedzielę o godz. 11.10 wyjeżdża do Sosnowca mistrzowska drużyna Brygada, celem rozegrania trzeciego skolei meczu o mistrzowsto Okręgu z mistrzem Zagłębia — Unją.

Wraz z Brygadą jedzie również około 100 członków i sympatyków

Z Częstochowskiego Klubu Motocyklowego.

Częstochowski Klub Motocyklowy urządza w dzisiejszą niedzielę wycieczkę motocyklową dla swych członków i sympatyków do Wąsoszy.

Zbiórka na placu Gen. Pierackiego (dawn plac magistracki) o godz. 9 ej, skąd nastąpi wspólny wyjazd.

Do akt Nr. Km 880-34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go, J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie artykułu 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 lipca 1934 roku, od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu f. „Br. Swięcki", w Częstochowie przy ulicy Najśw. Panny Marji № 63, a mianowicie: 2000 egzemplarzy książek do nabożeństwa, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 2 lipca 1934 roku.

Do akt Nr. Km. 883-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 42, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 25 lipca 1934 roku od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu firmy „Br. Swięcki" w Częstochowie przy ulicy Najśw. Panny Marji Nr. 63, a mianowicie: tysiąc egzemplarzy książek do nabożeństwa, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 2 lipca 1934 roku.
Komornik: **Józef Kossek.**

Do akt Nr. Km 645/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najśw. Marji Panny Nr. 55, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 6 sierpnia 1934 roku od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w pomieszczeniach w Częstochowie ul. Bór 10, składającvch się z pianina f. „Laberges Gloss", oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 9 lipca 1934 roku.
Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Ognista-fontanna poparzyła robotnikowi ręce i twarz. Palacz w oddziale kwasu solnego fabryki przetworów chemicznych „Rędziny" w Rudnikach, 44-letni Józef Jaszczyk uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wsypał on zadużo węgla do pieca, powodując wybuch ognia. Ognista fontanna poparzyła Jaszczykowi obie ręce i twarz. Do ofiary wypadku wezwano niezwłocznie lekarza, który stwierdził u Jaszczyka groźne dla życia poparzenia III-go stopnia.

Poparzonego przewieziono do szpitala Najśw. Marji Panny w Częstochowie, gdzie przebywa obecnie na kuracji.

Groźny kłusownik posiedzi dwa lata w więzieniu. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł wczoraj groźny kłusownik, 38-letni Franciszek Popęda, mieszkaniec wsi Mokra, oskarżony o czynną napaść na praktykanta leśnego, Bronisława Genelę.

Już w roku 1932 został on wraz z bratem i innymi towarzyszami skazany za zabójstwo policjanta w lesie na 6 lat więzienia.

W wyniku rozprawy apelacyjnej — Popędę uwolniono, jednak brat jego i inni skazani nadal przebywają w więzieniu.

Tło wczorajszej sprawy przedstawia się następująco:

W dniu 16 maja b. r. Genela zauważył wychodzącego z lasu Popędę, niosącego kłodę drzewa. Na widok Geneli Popęda porzucił drzewo i usiłował zbiec. Genela, który zauważył u Popędy wystającą spod marynarki fuzję, podbiegł do niego styłu i złapał go wpół. Rozpoczęła się walka. Genela zdołał Popędzie wyrwać fuzję, a Popęda wyrwał Geneli siekierę. Praktykant leśny okazał się jednak silniejszy i obezwładnił kłusownika.

W wyniku rozprawy sąd skazał Popędę na 2 lata więzienia, biorąc pod uwagę dotychczasową jego przeszłość, zaznaczoną częstemi zatargami ze służbą leśną.

Kosztowne futro łupem złodziei. Do mieszkania p. Zofji Gembarskiej (Piłsudskiego 11), korzystając z nieobecności domowników, dostali się złodzieje i skradli futro karakułowe, wartości 2.000 zł. oraz kołnierz z futra lisa - czarnego, wartości 200 zł. Niespotkani przez nikogo złodzieje zbiegli wraz z łupem.

Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców kradzieży.

Ukarana „pomysłowość" zegarmistrza. M. in. na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa właściciela zakładu zegarmistrzowskiego przy Aleja Wolności, Feliksa Walarowskiego, oskarżonego o pozbawienie wolności niejakiego Władysława Palmę.

Palma, naskutek paraliżu nóg, posługuje się wózkiem. Swego czasu nabył on u Walarowskiego zegarek za 25 zł. przyczem 15 zł. zapłacił odrazu, pozostałe zaś 10 zł. pozostał dłużny. Po kilku dniach Palma przyjechał wózkiem, celem uregulowania należności.

Walarowski oświadczył, że zegarek kosztował 35 zł. i kazał sobie dopłacić jeszcze 20 zł., czemu Palma odmówił. Wówczas zegarmistrz zamknął klienta na pół godziny.

Z zeznań poszkodowanego, złożonych na rozprawie wynika, że podobne metody Walarowski stosował już niejednokrotnie, gdy klient nie zgadzał się na podaną cenę.

W wyniku rozprawy sąd skazał „pomysłowego" zegarmistrza na 6 miesięcy więzienia.

Telegram

Od dziś dnia 14 bm.

Rozpoczął koncertowanie słynny zespół rosyjski na europejskiej plaży **„Sielanka"** **w Korwinowie.**

Eliksir do zębów „Stomal"
Lekarza-Dentysty
M. ROZENOWICZA
dostać można w aptekach i składach aptecznych

Zginęła książeczka wkładowa, wydana przez Spółdzielczy Bank Przemysłowców i Kupców w Częstochowie za № 284 na imię Lajbla Landaua. Posiadacz książeczki zechce zgłosić się do Spółdzielczego Banku Przemysłowców i Kupców w Częstochowie (Aleja 22) w ciągu miesiąca od dnia dzisiejszego pod groźbą ustania ważności książeczki i wypłacenia spadkobiercom Lajbla Landaua zdeponowanej sumy bez książeczki wkładowej.

4 pokoje komfort, wygody, front, parter, do wynajęcia od zaraz. Aleja Kościuszki № 14, w domu po Moczygębie.

Poszukuję nauczyciela (lki) języka włoskiego. Telefonować 22 12 między godziną 13 a 15.

Place z ogródkami przy ul. Dąbrowskiego dom piętrowy do sprzedania. Siedmiu Kamienic 7 m. 5.

Piękność nadają wyroby mag. W. Paździerskiego
Krem „HALINA" № 1 usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy
Krem „HALINA" № 2 idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Ratujcie włosy
Używajcie balsam ziołowy mag. W. Paździerskiego.
„Mag" № 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów
„Mag" № 2 (nie farba usuwa stopniowo siwiznę

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach
Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA" Bydgoszcz.

Z RADOMSKA.

— Zebranie członków Tow. Łowieckiego. W dniu 15 b.m., o godz. 15 w pierwszym, a o godz. 16 w drugim terminie, w sali Resursy Rzemieślniczej (ul. Brzeziniecka 3), odbędzie się walne zebranie członków T-wa Łowickiego.

— Postrzelenie polowego. Jacyś nieznani sprawcy, wybrali się do majątku Wola Wydrzyna na kradzież ryb. Jednak w tym czasie pilnował stawów polowy Teofil Olczyński, którego złodzieje postrzelili. Rannego Olczyńskiego przewieziono na kurację do szpitala, a za złodziejami zarządzono pościg.

— Młodociany przestępca. Parę dni temu na terenie naszego miasta miał miejsce dość ciekawy fakt. Oto nieletni Zenon Płomiński, gazeciarz, nie mając dostatecznej ilości pieniędzy na potrzebne wydatki wziął się na sposób. W czasie odnoszenia bagażu p. Sabinie Świerczyńskiej, skradł jej z torebki monetę pięciozłotową i uciekł.

Tegoż samego dnia zgłosił się ów młodzieniec do p. Henryka Wolniaka (Reymonta 15) oświadczając, że z polecenia rzeźnika przyniesie mięso, lecz musi na nie dostać 5 zł. P. Wolniak żądaną kwotę wypłacił, a Płomiński schował pieniądze i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dopiero dzisiaj zgłosił się winowajca, prosząc o przebaczenie, co świadczy o jego skrusze.

Wiadomości radjowe.

Tydzień radjowy dla milusińskich
od 15 do 21 lipca.

Dnia 16 lipca o godz. 17.00 program dla dzieci obejmuje obrazek słuchowisko p.t. „Szymek i Mosiek" zradjofonizowane według St. Żeromskiego. Audycję tę nadaje Lwów. Dnia 17 lipca o godz. 13.05 czeka dzieci młodsze opowiadanie Henryka Ładosza o tem, jak to ...nie było nas, był las... Środowa pogadanka o godz. 16.00 przyniesie młodym przyrodnikom pogawędkę prof. Sumińskiego, który podkreśli w niej iż niesztuką jest patrzeć wokół siebie, a sztuką jest widzieć, bowiem przecho dzimy nieraz koło wielu zjawisk w przyrodzie nie zwracając na nie uwagi. Audycje dla dzieci młodszych w czwartek dnia 19 lipca o godz. 13.05 wypełni maleńka, 7-letnia Olga Schatnerówna, która wystąpi przed mikrofonem lwowskim. Tydzień bieżący dla dzieci zakończy w radjo piękne słuchowisko pod tytułem „Horst Wessel tonie" napisane przez Warrena i Harrena, a osnute na tragicznej katastrofie transatlantyckiego statku niemieckiego.

Pieśni Karaimskie.

Wśród różnorodnych narodowości, zamieszkujących północno - wschodnie Ziemie Rzeczypospolitej, na specjalną uwagę zasługują Karaimi. Jest to jedno z najbardziej egzotycznych w Polsce plemion, od wieków osiadłe na ziemiach dawnego W. Ks. Litewskiego, odznaczające się wybitną lojalnością wobec swej przybranej ojczyzny o czem świadczą przywileje, udzielane ongiś Karaimom przez królów polskich i do dziś dnia przechowywane w duchowej metropolji karaimskiej w Trokach. Z kulturą muzyczną tego najmniejszego narodu zapozna radjosłuchaczy całej Polski audycja, poświęcona pieśniom karaimskim, która będzie transmitowana z Wilna w niedzielę o godz. 14.00.

Zabawna przygoda radjosłuchaczy.

„Radiowelt" opowiada ciekawe zdarzenie, które się przytrafiło pewnej rodzinie angielskiej w Twickenham.

Pewna rodzina, która spędzała wszystkie wieczory przy radju, została zaskoczona pewnego wieczoru niespodziewaną przerwą w audycji. Zamiast muzyki usłyszano z głośnika głos męski, który pytał: „Czy operacja się udała?" Poczem kobiecy głos odpowiedział: „Winszuję panu, urodziły się bliźnięta".

Innym razem, gdy muzyka umilkła, dało się słyczeć ciężkie westchnienie i głos kobiecy: „Proszę o godzinę cierpliwości".

Zaniepokojeni tem zjawiskiem słuchacze zwrócili się o poradę fachowca który stwierdził, że głosy te pochodziły z kabla telefonicznego, prowadzącego z sąsiedniej kliniki chorób kobiecych

Tydzień radjowy polskiego rolnika
od 15 do 21 lipca.

Tydzień radjowy polskiego rolnika rozpocznie w niedzielę o godz. 15.00 inż. Wład. Miszewski interesującym odczytem „o rolnictwie w Związku Sowieckim, o godz. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych" wygłosi p. St Prus-Wiśniewski, — a wreszcie popularny odczyt o „pierunochronach zakładach własnoręcznie" wygłosi o godz. 15.45 p. Zygmunt Raciecki. W poniedziałek i środę o godz. 21.02, Skrzynka rolnicza" — we czwartek o godz. 18,00 p. Antonina Masłowiczówna wygłosi ciekawy odczyt: „jaja produkt po żywny i tani", a wieczorem o godz. 21.02 „kącik dla młodzieży wiejskiej wypowie p. inż. Zyg. Kobyliński. Wreszcie w piątek o godz. 21.05 omówiony będzie „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej"

Rozmaitości.

Niezwykła historja kryminalna.

Pewnego dnia, w jednym z komisarjatów policji w Antwerpji zjawił się właściciel niewielkiego sklepu w tem mieście i położył przed zdumionym komisarzem na stole sporą paczkę najróżnorodniejszych przedmiotów.

Były tam pomieszane razem wiecz ne pióra, zegarki, scyzoryki, portfele, chusteczki do nosa, szpilki do krawatów itp.

— Panie komisarzu — powiedział dziwny gość — od dłuższego czasu, powracając wieczorem do domu ze sklepu, znajduję po powrocie w moich własnych kieszeniach od płaszcza, lub marynarki jakieś przedmioty, należące do mnie, które nie wiem skąd mi się wzięły.

— Nie rozumiem, co pan mówi. Skądże pan ma te przedmioty? — spytał komisarz.

— O to, właśnie przyszedłem pana spytać — powiedział gość — ja także nic nie rozumiem. Wszystko, co mi włożono do kieszeni, odnoszę, ale nie wiem, co będzie dalej. Historja ta wydawała się tak absurdalna i podejrzana, że chciano już nawet aresztować człowieka, który zjawił się przecież dobrowolnie.

Ale na jego szczęście przypomniał sobie sam jeszcze inną okoliczność.

— Mam wrażenie — powiedział — że przedmioty te zacząłem znajdywać w tym samym dniu, kiedy nabyłem ten oto krawat, który mam na sobie i który noszę od tamtego dnia stale.

Był to dość jaskrawy niemiecki krawat w duże białe grochy.

Komisarz polecił wskazać sklep, w którym krawat był kupiony.

Udali się razem do niewielkiego sklepiku przy Pelikanstraat. Sprzedająca obejrzała krawat w groszki i powiedziała rzecz niesłychanie interesującą. Oto, przed niedawnym czasem pewien klient zamówił w ich sklepie dwa tuziny takich identycznych krawatów. Kupiec omylił się i sfabrykował zamiast dwu tuzinów dwadzieścia pięć takich krawatów.

Ten dwudziesty piąty krawat sprzedał właśnie nieszczęśliwej ofierze przedmiotów wtykanych do kieszeni.

Teraz wszystko stało się jasne.

Ludzie, noszący takie krawaty w groszki, należeli do jednej organizacji złodziejskiej: ten, który kradł, chcąc się pozbyć łupu, wsuwał go do kieszeni kolegi, którego poznawał, oczywiście po krawacie.

Policja zaczęła więc w tramwajach na ulicy, w kawiarniach wypatrywać ludzi w takich krawatach i aresztować ich. W ten sposób w ciągu kilku dni wyłapano całą bandę, składającą się z dwudziestu czterech ludzi.



Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA
jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.
Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

Północna Brazylja bez telefonu i telegrafu.

NOWY JORK. W całej północnej Brazylji wybuchł strajk pracowników telegrafów i telefonów, wobec czego komunikacja z tą częścią kraju została unieruchomiona.

W Rio de Janeiro służbę w głównej centrali telefonicznej pełni wojsko.

Zachodzi obawa, że strajk rozszerzy się niebawem na całą Brazylję. Strajk posiada charakter protestu przeciw zapowiedzianym obniżkom płac.

Pot i niemiłą woń usuwa płyn lub proszek **„Delta"**
Żądać w składach aptecznych.

Rozjaśnia i nadaje naturalny kolor blond włosów tylko
Esencja Rumiankowa
„ORION"
Sprzedaż w składach aptecznych i perfumerjach.

Willa „Ślązaczka" K. Mączyńskiej, Wisła-Dziechcinka (Sl. Cieszyński) 5 minut od przystanku kolej. Dziechcinka. Willa położona w przepięknem zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami znajduje się o 50 metrów od wody. Ceny przystępne, kuchnia warszawska.

Cuda witamin.

Oprócz chorób, które powstają naskutek braku witamin w organiźmie, jak rachitis, beri - beri, skorbut, znane jest lekarzom pewne cierpienie oczu, które powstaje naskutek braku witaminy A w pożywieniu. Cierpienie to obserwowano najczęściej u osesków. Prowadzi ono do wysychania rogówki lub też do tworzenia się na niej wrzodów, naskutek czego dziecko traci wzrok i pozostaje na całe życie ślepcem. Stwierdzono, że tran rybi, który oprócz przeciwrachitycznej witaminy D zawiera także witaminę A — może powstrzymać rozwój tej choroby we wczesnych stadjach. Jednakowoż w wielu wypadkach nawet kuracja tranowa zawodziła. Uczeni zaczęli więc poszukiwać nagwałt jakiegoś obfitego źródła witaminy A. Znaleziono owo źródło w postaci marchwi. Udało się spreparować niejako pierwszy stopień witaminy A. Gdy spróbowano podawać ten preparat do wnętrza ślepnącym osseskom, udało się przywracać im zdolność widzenia nawet w wypadkach, które początkowo uważano za zupełnie beznadziejne.

Lekarze rostowscy posunęli się jeszcze krok dalej. Powiedzieli sobie jeśli sok z marchwi, podany do wnętrza wywiera tak silne działanie na rogówkę, to niezawodnie będzie też pomocny, jeśli go będziemy aplikować bezpośrednio na rogówkę, w charakterze wody do przemywania oczu, lub też kropli do oczu. Myśl ta okazała się nadzwyczaj szczęśliwa. Podczas prób praktycznych na dwustu chorych, sok z marchwi dał świetne rezultaty, w postaci zdumiewająco szybkich uzdrowień. Szczególnie okazało się, że sok z marchwi, względnie zawarta w nim witamina A, posiada właściwość zaleczenia ran rogówki. Tę zdolność wykorzystał właściwie chirurg podczas operacji transplantacji rogówek. O ile transplantuje się rogówkę z trupów — to jasny staje się sens zdania, które widnieje tak często na ścianach instytutów anatomicznych: „Hielocus est, ubi mors gaudet succurrere witae. (Oto miejsce, gdzie śmierć się cieszy, że pomaga życiu“).

Co czterdziesty obywatel skazany.

Ponura statystyka przestępczości w Polsce.

Ciekawe są dane statystyczne sądownictwa polskiego, które dowodzą, że w Polsce co czterdziesty obywatel popełnia jakieś przestępstwo lub wykroczenie kolidujące z prawem, za które z wyroku sądu musi odpokutować. Tak przynajmniej było w roku 1932 gim, a nic nie wskazuje na to, aby pod tym względem stosunki miały ulec poprawie.

W roku 1932 gim sądy polskie na całym obszarze Rzeczypospolitej skazały ogółem 750,000 osób, ponieważ zaś Polska liczyła wówczas około 30 miljonów ludności, wynika stąd zatem, iż co 40-ty obywatel wyniósł z sądu wyrok skazujący.

„Gros“ skazanych stanowili (i zapewne stanowią nadal) mężczyźni, gdyż z ogólnej liczby 750 tysięcy, na kobiety przypada 128,000 osób, na nieletnich zaś 23.000. Innemi słowy — co piąty skazaniec, to kobieta.

Ciekawie przedstawia się poczet skazańców pod względem przynależności wyznaniowej. Tak więc skazano w roku 1932 469,000 rzymsko-katolików, po 80 tysięcy greko katolików (unitów) i prawosławnych, 12 tys. ewangelików i 95 tys. żydów. Tu uderza zwłaszcza znaczna stosunkowo liczba skazanych przestępców wśród żydów. Gdy bowiem Polska liczy około 3 miljonów, a więc 10 proc. ludności żydowskiej, to wśród trzyćwierciomiljonowej armji skazanych żydzi stanowią prawie 13 proc.

Jeżeli chodzi o rodzaj przestępstwa — najbardziej rozpowszechnioną jest kradzież, za którą ukarano ogółem 172 tys. osób. Na drugiem miejscu kroczy w tej statystyce zbrodnia przeciwko zdrowiu i życiu, która miała 70 tys. przedstawicieli. Oszustów skazano przeszło 30 tysięcy, paserów około 13 tys., a — rzecz znamienna — w tej kategorji przestępców żydzi zajmują pod względem liczby miejsce czołowe. Za przywłaszczenie otrzymało wyroki skazujące 14 tys. osób.

Morderców i zabójców umyślnych było 1,188.

Do jakiego stopnia popularnym nawykiem jest w Polsce obraza bliźniego dowodzi fakt, że aż 44 tys. osób odpokutować musiało za zniewagi.

Przestępców przeciwko Państwu było stosunkowo niewielu, gdyż tylko niewiele ponad 2 tysiące, natomiast za przestępstwo przeciwko władzom i urzędom odpokutowało aż 22 tys. osób, a przeciw porządkowi publicznemu 29 tysięcy.

Sporo ludzi u nas trudni się „zawodowo“ podrabianiem pieniędzy i wszelkiego rodzaju dokumentów, skoro prawie 5 tys. osób skazano za to przestępstwo. W tej dziedzinie żydzi również stanowią poważny odsetek.

Ciekawym będzie szczegół: w jaki sposób ukarano tych 750 tys. przestępców w roku 1932-gim? Otóż okazuje się, że najwyższy wymiar kary, t. j. wyrok śmierci zastosowano wobec 121 osób. Na więzienie skazano 120 tysięcy osób, na areszt 231,000 osób. Najwięcej, bo aż 374,000 osób, skazano na grzywnę pieniężną.

Wykonanie kary aresztu lub więzienia zawieszono w przeszło 100 tys. wypadków, dając tem skazanemu możność poprawy bez nakładania nań piętna pobytu w więzieniu.

Z KRAJU.

Przygotowania do sierpniowych uroczystości legjon. w Krakowie.

Tegoroczne uroczystości 20 lecia wymarszu „Pierwszej kadrowej“ z Krakowa przybiorą specjalnie uroczysty charakter ze względu na jubileusz i uwagę całego kraju, skierowaną w tym czasie na Kraków. W tym też kierunku idą przygotowania, aby uroczystościom nadać ramy wyjątkowo wskazane i dlatego najwięcej starań podjął dział propagandowy komisji organizacyjnej „marszu szlakiem kadrówki“.

W ub. środę odbyło się posiedzenie komisji, na którem po dłuższych obradach ustalono podział pracy i plan uroczystości. Afisze propagandowe zapowiadające uroczystość rozesłane będą po całej Polsce. Sam przebieg marszu rozgłaszany będzie przez megafony na Rynku krakowskim i wyświetlane będą okolicznościowe filmy. Podkomisja sportowa gromadzi już nagrody dla zwycięzców.

Cenne złoża mineralne w Górach Świętokrzyskich.

Na terenie wsi Sosnówka pow. kieleckiego dokonano nowych odkryć niezmiernie bogatych złóż mineralnych.

Na głębokości 19 metrów znaleziono złoża syderytu i hematytu. Są to niezwykle wartościowe minerały potrzebne do uszlachetnienia stali. Do tej pory złoża tych minerałów posiadała tylko Portugalja i Hiszpanja.

Odkrycia dokonano w czterech szybach, z czego dwa szyby są własnością ostrowskich zakładów, zaś dwa dalsze spółki akc. Starachowice.

Zakłady te zainteresowane zostały olbrzymiemi wydobyciami, jakie z dużem powodzeniem prowadzi od dłuższego czasu już kopalnia inż. Roehra w Sosnowcu.

Wydobycie hematytu wynosi miesiecznie 2.000 tonn. Kopalnia Roehra zatrudnia obecnie 300 robotników. Tereny nabyte przez tę firmę, obejmują część terenów, bogatych w hematyt w pow. kieleckim i opatowskim.

Zdaniem profesora geologa Czarnowskiego z Warszawy, w Górach Świętokrzyskich znajdują się jeszcze niezmierzone bogactwa minerałów. Prof. Czarnowski zbadał przed laty Góry Świętokrzyskie i znalazł hematyt obecnie eksploatowany.

Aresztowanie przemysłowców.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowani zostali w Stanisławowie przemysłowiec Taub oraz kupcy Alter, Szpiro i Zajnfeld. Pozostają oni pod zarzutem sprzeniewierzenia 1 miljona złotych na szkodę wierzycieli zbankrutowanej rafinerji nafty dr. Segila w Nadwornej. Główny winowajca w tej aferze dr. Tenenbaum uciekł przed aresztowaniem, według wszelkiego prawdopobieństwa do Wiednia, jak również zamieszany w tej aferze przemysłowiec Petramter.

Ukaranie zazdrosnej żony.

Ponury dramat małżeński rozegrał się w Warszawie w mieszkaniu policjanta — posterunkowego Adama Nowickiego. Gdy policjant powrócił wieczorem do domu, żona jego chwyciła garnek i chlusnęła mu w twarz żrącym płynem. Nowicki doznał poparzeń twarzy, klatki piersiowej, rąk. Nowicka również doznała poparzeń.

Przyczyną napadu był trwający od dłuższego czasu zatarg między małżonkami. Nowicka zarzucała swemu mężowi, że stale przebywa w towarzystwie niejakiej Apolonji Wrońskiej i podejrzewała go, że zamierza się z Wrońką ożenić. Gdy mąż zjawił się po dwudniowej nieobecności, gwałtowna kobieta zrealizowała plan strasznej zemsty, wyprawiwszy uprzednio dzieci do sąsiadów, nie chcąc by były świadkami tego co zajdzie.

Epilog tych wypadków rozegrał się w sądzie.

Sąd skazał Nowicką na półtora roku więzienia.

Zwolennicy... siedzenia.

W sądach zauważono ostatnio niebywałe zjawisko „nadmiernej pokory“ i skłonności do ekspiacyj... Objawia się to w ten sposób, że osoby, karane w drodze administracyjnej grzywną z zamianą na areszt, wybierają—areszt, nie chcąc płacić. Podsądni w wielu wypadkach wprost proszą o areszt, a nawet często po wyroku dopraszają się jeszcze „dokładki“, t. j. zwiększenia kary aresztu.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to wpływy z kar administryjnych będą minimalne podczas gdy areszty pękać wprost będą od nadmiaru dobrowolnych aresztantów.

Sluby rytualne.

Miarodajne czynniki na terenie Śląska stwierdziły, iż obywatele wyznania mojżeszowego, którzy przybyli z innych dzielnic, zawierają śluby rytualne przed osobami zupełnie niepowołanemi na terenie Śląska niezamieszkałemi. Tego rodzaju wszelkie związki rytualne na terenie Śląska nie mają mocy prawnej a dzieci rejestrowane są jako nieślubne. W myśl przepisów ślub musi być zawarty w urzędzie stanu cywilnego. Osoby zawierające nieprzepisowe śluby, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej, przewidującej do 2 lat więzienia.

Sprytny trick spółki oszustów.

Ofiarą sprytnego oszustwa padł bezrobotny, Adam Organek, zamieszkały z rodziną przy ulicy Tuszyńskiej Nr. 8 w Warszawie. Organek szukając jakiejkolwiek pracy dowiedział się od znajomych, iż na Lesznie zamieszkuje niejaki Adolf Nison, który pośredniczy w otrzymywaniu posad dozorcy domu.

Organek zwrócił się do Nisona, który zaprowadził go do niejakiego Piotra Chrzanowskiego (Bugaj 18). Ten zaprosił obu do swego mieszkania i po chwili powrócił z jakimś mężczyzną, rzekomo właścicielem domu Nr. 19 przy ul. Bugaj. Organek nie domyślając się podstępu zawarł z rzekomym właścicielem domu umowę i wpłacił mu tysiąc złotych kaucji.

Za pośrednictwo w otrzymaniu posady Organek wypłacił Chrzanowskiemu 120 zł. Na nową posadę miał się zgłosić od pierwszego sierpnia.

W kilka dni potem pokazał zawartą umowę jednemu ze swych znajomych, który poradził mu, by udał się ponownie do gospodarza, gdyż umowa bez znaczków stemplowych i pieczątki jest nieważna.

Organek przybył do właściciela domu (Bugaj 19), p. Władysława Buczkowskiego, który o niczem nie wie wiedział i nigdy nie zawierał z nikim umowy. Oszustwo wyszło na jaw. Okradziony w bezczelny sposób bezrobotny zwrócił się do władz śledczych.

W toku dochodzenia ustalono, iż Organek nie był pierwszą ofiarą sprytnych oszustów. Wczoraj zdołano aresztować Chrzanowskiego i Nisons; wspólnikiem ich, który występował w roli gospodarza domu okazał się znany policji oszust, Włodzimierz Kułka. Policja poszrkuje ukrywającego się oszusta. Oczywiście pieniądze bezrobotnego przepadły.

Arcybiskup Kościoła narodowego udzielał rozwodów za odpowiednią opłatą.

Prokurator skierował onegdaj do sędziego śledczego sprawę arcybiskupa kościoła narodowego, oskarżonego o nieprawne udzielanie rozwodów.

Arcybiskup kościoła narodowego w Warszawie, Faron, od dłuższego czasu prowadził sprawy rozwodowe, przyjmując interesantów w kancelarji kościoła, który mieści się w jednym pokoju przy ulicy Marszałkowskiej 74. Sprawy te były przeprowadzane z wszelkiemi formalnościami, a więc poprzedniem zbadaniu stron świadków i przyczyn, z reguły jednak rozwody były udzielane oczywiście członkom kościoła narodowego. Z tej racji szereg osób, pragnących otrzymać rozwód, zapisywało się uprzednio na członków kościoła, następnie zaś zwracały się one z prośbą o rozwód.

Arcybiskup Faron znajduje się również pod zarzutem, że oprócz nieprawnego udzielania rozwodów—kościół narodowy nie posiada bowiem jurysdykcji małżeńskiej — pobierał za to wysokie wynagrodzenia, co było nieodzownym warunkiem udzielania rozwodu.

Osoby „rozwiedzione” otrzymywały zaświadczenia, stwierdzające, że nie są związane ślubami małżeńskiemi. Niekiedy na specjalne żądanie arcybiskup Faron udzielał rozwodu z adnotacją, że mąż nie jest obowiązany do płacenia alimentów. W ten sposób powstawało szereg nieporozumień, kończących się zazwyczaj sprawami sądowemi. Wyłoniło się również szereg nieporozumień z rozwódkami, które zaczynały używać nazwiska panieńskiego i robiły starania, ażeby przywrócić je ponownie w dowodach osobistych.

Wielka wojna jeszcze zabija.

Pod Landwarowem 70-letni staruszek Dobrowolski orząc pole, zawadził pługiem o pocisk armatni, pozostający w ziemi jeszcze od czasów wielkiej wojny. Nastąpiła eksplozja, która pociągnęła za sobą straszne skutki. Dobrowolski rozszarpany został na strzępy wraz z koniem, zaś 16-letni chłopiec prowadzący za cugle konie, doznał ciężkich okaleczeń i przewieziony do szpitala zmarł.

Przegrał w karty... młodą żonę.

W Warszawie na wokandzie sądowej znajdzie się poraz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego sprawa, która mówi — o uprawianiu handlu niewolnikami. Za przestępstwo to grozi kara krótsza niż 5 lat więzienia.

Niej. Karol Birel przegrał w karty do swego znajomego Zygmunta Fijałkowskiego, cały swój majątek. Gdy Birel przegrał już wszystko, zaproponował Fijałkowskiemu, by zagrano... o jego żonę, młodą i przystojną kobietę. Fijałkowski zgodził się i zawarto transakcję na takich warunkach, że Birelowa przez trzy lata będzie u Fijałkowskiego.

Gdy Birel stawkę przegrał, wówczas po porozumieniu się z żoną, zaproponował Fijałkowskiemu, ażeby zamiast Birelowej, zgodził się na przyjęcie jej młodszej siostry 17-letniej Janiny Wojczakównej.

Fijałkowski po obejrzeniu „towaru“ zgodził się na propozycję Birela i zawarł z nim kontrakt na 3 lata, na zasadzie którego Wojczakówna na 3 lata stała się..- jego własnością!

Umowę podpisała również Birelowa i Wojczakówna. Po kilkunastu miesiącach, gdy Fijałkowski zaczął się znęcać nad dziewczyną, dała ona znać do

prokuratora. Przeprowadzone w tej sprawie przez władze śledcze dochodzenia, potwierdziły wszystkie podane wyżej szczegóły, wobec czego Fijałkowskiego i Birela aresztowano.

Dramat porzuconej w Rogowie.

W znanej miejscowości letniskowej Rogowie pod Koluszkami, rozegrała się we czwartek krwawa tragedja miłosna.

Przed dwoma tygodniami przybył tam urzędnik jednego z przedsiębiorstw łódzkich, p. M., który zamieszkał w willi Bielejca.

P. M., który jest pięknym mężczyzną podbił serduszka letniczek, jednakże od pierwszej chwili zainteresowała się nim szczególnie córka właściciela willi, Zofja Bielejcówna. Oboje dość często przebywali razem i dopiero ostatnio widywano ich oddzielnie, przyczem zauważono, że pan M. począł interesować się innemi kobietami...

We czwartek rano p. M. opuścił Rogów, powracając do Łodzi, a w dwie godziny potem w pokoju, w ktorym mieszkał rozległy się trzy strzały rewolwerowe.

Kiedy zamieszkali w willi letnicy wbiegli do pokoju, stwierdzili, że na podłodze w kałuży krwi leżała Zofja Bielejcówna, dająca słabe oznaki życia.

ZE ŚWIATA.

Zapomniany więzień czekał 26 lat na śmierć.

Z więzienia w New Jersey przewieziono w tych dniach do szpitala więziennego Archibalda Herrona. Przy tej sposobności stwierdzono, że ówskazany na śmierć więzień czeka już 26 lał na stracenie. Poprostu zapomniano o nim.

Jako młody człowiek był Herron dzielnym ślusarzem, a jeszcze dzielniej szym alkoholikiem. Z tego powodu przychodziło między nim a pastorem Pronichettem niejednokrotnie do konfliktu, aż wreszcie Herron zamordował pastora. Sąd przysięgłych skazał mordercę w sierpniu 1908 r. na śmierć, 17 września tegoż roku miała się odbyć egzekucja. W ostaniej chwili adwokat Herrona postarał się o odroczenie egzekucji, ponieważ w przewodzie sądowym znaleziono jakąś nieformalność.

W grudniu tego samego roku przeprowadzono rewizję procesu. Stracenie naznaczono na 25 tycznia 1909 r. Ale i ten termin z jakiegoś powodu został przesunięty. W marcu 1909 r. sędzia Bergen, pod którego przewodnictwem został wydany wyrok śmierci, kazał delikwenta gruntownie zbadać. Okazało się, że stan jego zdrowia jest bardzo zły. Wobec tego odroczono stracenie jeszcze na jakiś czas. I tak ciągnęła się sprawa przez długie lata. Lekarze raz po raz wydawali orzeczenia. Nad wyrokiem śmierci piętrzyła się coraz większa góra ataków, które powoli zapylały się i każdy referent wreszcie starannie ich unikał. W ten sposób o pijaku i mordercy powoli zapomniano. Jedenaście lat temu sędzia Bergman umarł, a człowiek skazany na śmierć ciągle jeszcze żyje.

Herron siedział w celi śmierci. Jedynym towarzyszem samotności była groza. Przy każdym szmerze podskakiwał wgórę, sądząc, że teraz go już zaprowadzą na elektryczny fotel. Ale powoli oswajał się ze szmerami. Tępiał i zrezygnował nawet z codziennej przechadzki po dziedzińcu więziennym. w ciągu tych 26 lat oczekiwania na śmierć nie przeczytał ani jednego wiersza druku, a z dozorcami zamieniał tylko nieliczne słowa.

Nie otwierano w jego celi okien. Z tego powodu tak się wydelikacił, iż zapadł na zapalenie płuc. Musiano go przewieźć do szpitala. Przy tej sposobności przypomniano sobie o kandydacie na fotel elektryczny. Prasa amerykańska domaga się ułaskawienia Herrona, twierdząc, że tak długiem czekaniem na śmierć odpokutował swoją winę.



RADJO.

WARSZAWA 15 lipca

8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8,35 Płyty gramofonowe. 8,53 Gimnastyka. 8,53 Płyty gramofonowe. 9,05 Dziennik poranny 9,10 Płyty gramofon. 9,20 Chwilka pań domu. 9 25 Płyty gramofonowe. 9,05 Program na dzień bieżący. 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,05 Komun. meteorol. 12.10 Poranek muzyczny ze studja. 13.00 Prelekcja ze Lwowa. 13,10 Muzyka lekka. 13.45 Odczyt p.t. „Włochy — kraina słońca morza i gór". 14,20 Koncert zesp. salon. 15,00 „Rolnictwo w sowietach". 15,15 Płyty gramofonowe. 15,25 Przegląd rynków i produktów rolnych. 15,35 Płyty gramofonowe. 15.45 „O piorunochronach w zakładach własnoręcznych". 16.00 Płyty gramofonowe. 17,00 Przegląd teatralny. 17,10 Koncert solistów. 18.00 Fragment teatralny. 18,15 Jazzowa muzyka dwufortepianowa. 18.45 Feljeton z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19.15 Muzyka lekka. 20.00 Myśli wybrane. 20,02 Feljeton aktualny. 20.12 Koncert popularny. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Na wesołej lwowskiej fali. 22.00 Skrzynka pocztowa techn. 22.15 Wiadom. sportowe. 22.30 Płyty gramofonowe. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 15 lipca

8,30 Audycja poranna z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.57 Sygnał czasu. 12,03 Transmisja z Warszawy. 13,00 Prelekcja ze Lwowa. 13.10 Transm, z Warszawy. 14,00 Pieśni ukraińskie z Wilna. 14,20 Transmisja z Warszawy, 15.30 Skrzynka pocztowa. 16 00 Płyty gramofonowe. 16,30 Zespół harmonistów 17.00 Wiadomości bieżące. 17.10 Transmisja z Warszawy 18.45 Feljeton literacki z Warsz. 19.00 Program na dzień następ. 19,15 Tran. z Warsz. 20.12 Koncert popularny z Poznania i Warszawy. 22,00 Wiadomości sport. 22,30 Płyty gramofon. 23,00 Transmisja z Warszawy.

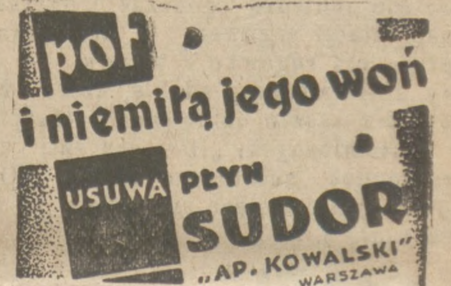
WARSZAWA 16 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Płyty gramofonowe. 6,40 Gimnastyka 6.55 Płyty gramofonowe. 7,05 Dziennik poranny 7.10 Płyty gramofonowe. 7,20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dzień bieżący. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. przegląd prasy polskiej. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.00 Dziennik południ. 13,05 Płyty gramofonowe. 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Koncert ork wiejskiej. 17.00 Program dla dzieci ze Lwowa. 17.15 Recital skrzyp. 17.40 Recital śpiewaczy Anniki Arni. 18.00 Pogadanka z Krakowa. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 Pogadanka B. Winawera. 18.55 Życie kultur. i artyst. stolicy. 19.00 Rozmiaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Audycja żołnierska. 19.40 Płyty gramofonowe. 19,50 Wiadom. sportowe. 20,00 Myśli wybrane. 20.02 Feljeton 21.12 Luzyka lekka. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Skrzynka pocztowa rolnicza. 21.12 Koncert popul. 22.00 Feljeton. 22.45 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej i komunik. policyjny. 23.05 „Jesień w Polsce.

KATOWICE 16 lipca

6.30 Aud, poran. z Warsz. 11.45 Program na dz. bieżący. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka 13.00 Dziennik południowy z Warszawy. 13.05 Płyty gramofonowe. 14.05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 16.00 Koncert z Warsz. 17.00 Obrazek słuchow. dla dzieci ze Lwowa. 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.00 Pogadanka z Krakowa. 18.15 Transm. z Warsz. 18.45 Rozmaitości. 19.00 Odczyt. 19.15 Audycja żołnierska z Warszawy. 19.40 Płyty gramofonowe. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Transm. z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Porady radjotechniczne. 21.12 Transmisja z Warszawy.

Warszawscy Fryzjerzy Damscy
II Aleja 32 w podwórzu.
Piękne i trwałe czesanie. Specjalista farbowania włosów. Wieloletnia praktyka w Paryżu i Londynie. Trwałe ciemnienie brwi. Manicure.
On parle Français.



A. K. GREEN. 24)

TAJEMNICA ZAMKU

POWIEŚĆ

Potem przypomniałam Karolinie, iż obiecała mi przynieść szpilkę. Dała mi ją, poczem pożegnałam się z dziewczętami.

O KROK NAPRZÓD.

Czułam, że uczyniłam krok naprzód. Nie było to wiele, ale zawsze był to postęp.

Chodziło o to, aby wyciągnąć z tego, co widziałam, pozytywne konsekwencje, dodając do nich fakta, co do których byłam pewna. że może mi ich dostarczyć pani Boppert.

Nie wiedząc, czy pan Gryce nie kazał mnie pilnować, ale spodziewając się tego po jego sposobie postępowania, zaczęłam od dwu lub trzech wizyt, które odbyłam w ulicy, zanim udałam się do dzielnicy, gdzie mieszkała gospodyni. Ale nawet i wtedy nie kazałam się wieźć prosto do jej domu. Wysiadłam z dorożki przed jakimś magazynem, który znalazłam w pobliżu.

Zbliżyłam się do kobiety, pochylonej nad ladą i wręczywszy jej pięć dolarów, poprosiłam ją, aby wyszukała panią Boppert i przyprowadziła ją do sklepu.

Wyszła.

Zamknęłam oczy i zaczęłam rozmyślać.

Ale nie upłynęło jeszcze pięć minut, gdy w magazynie rozległ się szelest kroków i w chwilę potem drzwi otworzyły się gwałtownie.

Do wnętrza weszła jak burza pani Boppert, z twarzą czerwoną ze wzruszenia jak róża.

Zobaczywszy mnie, zatrzymała się i otworzyła szeroko oczy.

— Mój Boże, czy to nie pani?

—Pst! Proszę zamknąć drzwi. Mam pani coś bardzo ważnego do powiedzenia.

— Och! — jęknęła z widocznym zamiarem wymknięcia się.

Ale uprzedziłam ją.

Zamknęłam sama drzwi i wziąwszy ją pod ramię, usadowiłam ją w kącie pokoju.

— Nie jest pani bardzo wdzięczna — rzekłam. — Oddaliśmy pani pewną usługę, nieprawdaż? Policja nie dowiedziała się wcale, co pani sądzi o śmierci młodej kobiety. Czy nie tak?

— Och, pani, och, nie! Jeśli taka elegancka dama jak pani, oświadcza, że widziała młodą kobietę, wchodzącą o północy do domu, jakże mogli nie uwierzyć w to? Nie pytali mnie nigdy, czy wiem co innego.

— Słusznie, — rzekłam, prawie oszołomiona zdobytym sukcesem, ale nie zdradzając mojego zadowolenia.

— Ale jak pani wiedziała, że weszła ona do domu po mojem odejściu. Czy widziała pani?

— Nie, — rzekłam, — nie widziałam tego, ale nie zawsze muszę używać własnych oczu do tego, aby się przekonać, co się dzieje w sąsiedztwie.

— Och, pani, jaka pani jest delikatna! Ale mój mąż... Był za delikatny dla obojga. Mój Boże! Co to jest?

— To puszka na herbatę. Trąciłam ją łokciem.

— Wszystko mnie przeraża! Boję się własnego cienia od czasu, gdy zobaczyłam tę biedną zmarłą!

— To mnie nie dziwi.

— Musiała sama zwalić to na siebie. Czy nie sądzi pani? Nikt tu nie wszedł, aby ją zamordować. Ale w jaki sposób znalazła się w tych sukniach. Była ubrana zupełnie inaczej, kiedy jej otwierałam. Wszystko to jest, proszę pani, bardzo niejasne i ten, co wyjaśni tę zagadkę, będzie bardzo zdolnym człowiekiem.

— Czy źle zrobiłam, łaskawa pani, ciągnęła dalej. — To mnie przedewszystkiem niepokoi. Tak bardzo mnie prosiła, abym ją wpuściła, że nie miałam serca, aby zamykać jej drzwi przed nosem. Nazywała się zresztą Van Burnam. Tak mi przynajmniej powiedziała.

Nowa komplikacja! Opanowawszy moje zdumienie, rzekłam:

— Skoro tak bardzo prosiła panią, aby ją pani wpuściła do wnętrza, nie widzę powodu, dlaczego miałaby pani uczynić inaczej. Czy przyszła rano, czy też wieczorem?

— Przyszła przedpołudniem, kiedy sprzątałam pokoje w oficynach, wychodzących na ulicę. Och! proszę pani, ona mówiła tak pięknie i była dla mnie bardzo uprzejma. Prosiła mnie, abym ją zostawiła w domu, a kiedy jej powiedziałam, że wkrótce będzie noc i że jeszcze nie zrobiłam porządku w pokojach na górze, jęła się śmiać i powiedziała, że jest jej to obojętne, że nie boi się ciemności i że wrazie potrzeby zostanie sama przez całą noc w pokoju i czytać będzie książkę, którą przyniosła ze sobą. Co pani mówi?

— Nic, nic, proszę dalej... A więc powiedziała, że miała ze sobą książkę?

— Że może czytać tak długo, aż nie zaśnie. Nigdy nie myślałam, aby mogło ją spotkać nieszczęście.

— Naturalnie, jakże można było coś podobnego przypuszczać? A więc wprowadziła ją pani do domu i zostawiła ją tam pani, a sama odeszła? Naturalnie, że nie dziwię się przerażeniu pani, kiedy ujrzała ją pani nazajutrz rano, leżącą bez życia na podłodze. Czy zamknęła ją pani na klucz, kiedy wyszła pani z pokoju?

— Tak, proszę pani. Sama kazała mi to uczynić.

— A jaki powód podała pani, że chce zostać sama przez noc w pustym domu?

— Jaki powód? Nie wiem. Powiedziała niewyraźnie, że musi sie tu znajdować, kiedy wróci pan Van Burnam. Nie zrozumiałam z tego wiele, Byłam bardzo ciekawa, co będzie jadła.

— I cóż miała do jedzenia?

— Nie wiem, proszę pani, Mówiła, że ma coś, ale nie widziałam nic. Weszła na górne piętro.

— I nie widziała jej pani?

— Nie, proszę pani, ale słyszałam, jak się przechadzała po pokojach.

— Raczej chciała pani powiedzieć, po salonach?

— Tak, pani, po salonach.

— Ale pani tam nie poszła?

— Nie, miałam wiele pracy na dole.

— Nie chodziła pani do niej, gdy opuszczała pani dom?

— Nie, proszę pani, nie miałam odwagi.

— O której godzinie wyszła pani?

— O piątej. Wychodzę zawsze o piątej.

— Skąd pani wie, że była godzina piąta?

— Widziałam na zegarze w kuchni. Nakręciłam go, gdy słyszałam syreny fabryczne w południe.

— Czy nakręciła pani tylko ten jeden zegar?

— Ten jeden? Czy sądzi pani, że chodziłam po całym domu i nakręcałam zegary?

Przyszła mi do głowy myśl, która pochłonęła mnie zupełnie.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: Prof. Zdzisław Wróbel. Wydawca: Spółka „PRASA" z ogran. odpow. Redaktor odpowiedzialny. Józef Wolnicki.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego", ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.